Nr. 145. Czwartek 21 Czerwca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II półrocze 6 zł.; za III ćwierćrocze 3 zł., za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II półrocze 8 zł.; za III ćwierćrocze 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o nadesłanie przedpłaty przed upływem miesiąca czerwca, gdyż w przeciwnym razie nie moglibyśmy uzupełnić brakujących numerów Gazety.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Excellencya Pan Namiestnik zamianował koncepistów Namiestnictwa: Józefa Arvaya, dra Zenona Korotkiewicza, Juliana Szumlańskiego, Gustawa Mauthnera i Tadeusza Szawłowskiego, komisarzami powiatowymi; zaś praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Mierosława Szeligowskiego, Bronisława Wajdowicza, dra Zygmunta Lenczewskiego, Seweryna Chrząszczewskiego i dra Piotra Dobrzańskiego, koncepistami Namiestnictwa.

Jego Excellencya Pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Henryka Sitkiewicza z Namiestnictwa do Rudek, Józefa Wołoszyńskiego z Zbaraża do Wadowic, Juliusza Majewskiego z Nadwórny do Bohorodczan, Szczęsnego Liwickiego z Bohorodczan do Nadwórny, Gustawa Hausknechta z Sokala do Żydaczowa. Wiktora Śliwińskiego z Wadowic do Tarnowa, Norberta Lorscha z Mościsk do Brzeżan, Ignacego Czerkawskiego z Brzeżan do Stanisławowa. Seweryna Bańkowskiego z Namiestnictwa do Mościsk, Franciszka Rodera z Pilzna do Drohobycza, Henryka Bieniaszewskiego z Drohobycza do Kałusza, Józefa Arvaya z Żydaczowa do Sokala; dalej koncepistów Namiestnictwa: Henryka Linka z Myślenic do Pilzna, Wincentego Pola z Chrzanowa do Liska, Seweryna Chrząszczewskiego z Kossowa do Zbaraża, adjunkta powiatowego Józefa Majewskiego z Chrzanowa do Myślenic i koncepistę dr. Zygmunta Lenczewskiego z Husiatyna do Kossowa; nareszcie praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Mikołaja Poradowskiego z Przemyśla do Lwowa, Stanisława Kwiatkowskiego z Grybowa do Sanoka, Jerzego Piwockiego ze Lwowa do Przemyśla, Józefa Zaleskiego z Mościsk do Brzeska, Michała Bartoszewskiego ze Lwowa do Mościsk, Zdzisława Geperta z Brzeska do Grybowa, Juliana Maramorossa z Krosna do Lwowa i Wincentego Kauckiego ze Lwowa do Krosna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 21 Czerwca.

W sprawie ugodowej wola gabinetu Tiszy powinna być w tej chwili dla większości parlamentu węgierskiego, jeżeli nie więcej to przynajmniej tak samo rozstrzygającą jak przed rokiem. Większość nie może doprowadzić do takiej ostateczności, ażeby Tisza widział się spowodowanym złożyć tekę, a tem samem wywołać przesilenie bardzo trudne, trudniejsze może od wszystkich, które Węgrzy przebywali w ostatnich latach. Gabinet Tiszy nie powstał pod hasłem ugody, t. j. ugoda nie była i nie jest jego wyłącznem zadaniem. Kiedy dokonywała się koalicya parlamentarna, która pozwoliła naczelnikowi opozycyi ująć ster rządów, Węgrzy mieli na oku głównie wielkie zadanie reformy wewnętrznej, od której właściwie zawisło powodzenie ekonomiczne i polityczne w najbliższej przyszłości. Zmiana stypulacyj ugodowych mogła ułatwić to zadanie, ale nie rozwiąże go całkowicie nawet w takim razie, gdyby wszystkie pretensye węgierskie zostały w zupełności przyjęte. Otóż ta reforma wewnętrzna, to główne zadanie koalicyjnego gabinetu Tiszy spoczywa dotąd w skutek zwłoki w załatwieniu ugody. Sejm węgierski uchwalił dotąd tylko ustawę o wydziałach administracyjnych, a to stanowi dopiero pierwszy, wcale nie najtrudniejszy krok w drodze do wytkniętego celu. Patrząc na dzisiejszą konstelacyę stosunków, niepodobna nawet przewidzieć, jaki gabinet mógłby po ustąpieniu Tiszy prowadzić dalej dzieło reformy bez obawy, że niezbędna do tego celu koalicya stronnictw rozbije się zupełnie, a w jej miejsce powstanie dawny rozstrój. Tisza musi zatem być u steru utrzymany, jeżeli parlament nie chce zniszczyć celu wytkniętego uroczyście koalicyi stronnictw.

Gambetta odgraża się w parlamencie, że w przyszłych wyborach z urny wyborczej wyjdzie 400 republikanów, a więc o 100 więcej aniżeli przy wyborach zeszłorocznych. Przysłowie mówi, że pycha wyprzedza zawsze upadek, a z groźby tej przebija się wielka duma. Prezydent republiki, marszałek Francyi, zwycięzca w kilku bitwach, jednem słowem osobistość tak wysoka jak Mac-Mahon, miałby w Francyi mieć mniejsze znaczenie aniżeli Gambetta, który sam jeszcze uważa siebie za niezdolnego do prezydentury i zasłania się sędziwym Thiersem? A sprawa o nowych wyborach została właśnie tak postawioną, że kraj ma wybierać między marszałkiem Mac-Mahonem a Gambettą. Marszałek bowiem wyraźnie zaapelował do kraju w ostatnim mesażu, a Gambetta apeluje nieustannie z manifestów poselskich, z łamów własnego organu i z trybuny parlamentarnej. Wysuwa on wprawdzie osobistość Thiersa naprzód, ale czyni to tylko dla pozoru, zasłania się doświadczeniem i powagą wielkiej znakomitości politycznej. Thiers jedynie mógłby współzawodniczyć z marszałkiem Mac-Mahonem przy wyborach, ale w takim razie musiałby zapowiedzieć to współzawodnictwo głośno i otwarcie, czego dotąd nie uczynił i na co się nie zanosi. Można nawet przypuścić, że Thiers będzie tylko biernym świadkiem walki wyborczej, jeżeli strona republikańska prowadzić ją będzie środkami, które przebijają się z dzisiejszych mów republikańskich. Wszakże Gambetta wyraźnie posądził rząd o zamiary wojenne wobec Włoch i Niemiec, nazwał nawet rozwiązanie Izby deputowanych wstępem do wojny. To nie jest już przesada, dająca się usprawiedliwić chwilową namiętnością

Z Tatr i Podtatrza.

Gimnazyum w Nowymtargu. Prof. Karola Kolbenheyera książeczka: *Die hohe Tatra.* Tegoż mapa Tatr. Roczniki węgierskiego Towarzystwa karpackiego. Łuczywna. Kopanica.

(Dokończenie.)

Po zawiązaniu się węgierskiego Towarzystwa karpackiego (10go sierpnia 1873) w Szmeksie utworzyło się i u nas Towarzystwo tatrzańskie (dn. 31 grudnia 1873 r. w Nowymtargu). Oba Towarzystwa wydają *Roczniki*, węgierskie w języku węgierskim i niemieckim razem, a nie w dwu osobnych wydaniach, coby niezawodnie było lepiej, i niezawodnie z mniejszym połączone kosztem, bo Węgrzy mieliby książkę w języku swoim, a nieumiejący po węgiersku książkę niemiecką. Że wydawnictwa te przyczyniają się do rozszerzenia znajomości Tatr, rozumie się samo przez się, aczkolwiek niektóre z rozpraw w tych publikacyach nie odnoszą się do Tatr lub Podtatrza, albo ich tylko z daleka dotykają. Do tych ostatnich należy w Rocznikach Towarzystwa węgierskiego rzecz o Kralowej Hali; Karpaty w względzie pomologicznym do historyi; Towarzystw alpejskich; stosunki geologiczne i hidrograficzne Braniska; badanie chemiczne źródła tryskającego w Ramc-Herle'm. Reszta rozpraw zajmujące nieraz i nowe zawiera szczegóły o Tatrach. Nikt też nie pominie tych roczników, ktokolwiek zajmuje się studyowaniem tych gór. Każdy członek Towarzystwa otrzymuje je bezpłatnie; wkładka roczna dla członków jest bardzo skromna, wynosi bowiem tylko 2 zł. rocznie.

Dobra mapa należy dzisiaj do niezbędnych przyborów u każdego podróżującego nietylko dla nauki, ale nawet dla zabawy. Jest ona tem potrzebniejszą w górach. Co do Tatr atoli, dobra i cały obszar tych gór obejmująca mapa należy jeszcze do niespełnionych życzeń. Najlepiej zaradzą tej potrzebie podobno sekcye nowo wychodzącej mapy austryacko-węgierskiej monarchii, według najnowszych zdjęć naziomu (*terrain*) przez mapistów sztabu generalnego. Atoli nim się te pojawią, posługiwać się trzeba sekcyami specyalnej mapy Węgier, wydanej w wojskowym zakładzie geograficznym w Wiedniu; mapą prof. Karola Kolbenheyera, wydaną 1876 r. przez karpackie Towarzystwo węgierskie; i dwiema mapami z słownictwem węgierskiem, wydanemi przez król. drukarnię w Peszcie. Mapa Kolbenheyera, litografowana u Edw. Klimka w Bielsku, zrysowana w rozmiarach 1:100,000, obejmuje obszar zakreślony linią obwodową, idącą od Witowa do Magóry spiskiej, a od Hradku do miasteczka Popradu. Zatem nie znajduje się na niej największa część Podhala nowotarskiego, orawskiego i liptowskiego, całe zachodnie skrzydło Tatr i północna część Podhala spiskiego. Według napisu, mapa ta ma być rysowana według oryginalnych zdjęć sztabu generalnego. Kopie fotografowane dawnych zdjęć wojskowych wschodniej części Tatr, które posiada węgierskie Towarzystwo karpackie, i które zarząd tego Towarzystwa z niepospolitą uprzejmością mnie także do studyowania na dłuższy czas był pożyczył, lepiej wykonane sekcye fotografowane dóbr Szaflar i Poronina, będące własnością p. Adama Uznańskiego, mogły w części posłużyć p. Kolbenheyerowi za źródła do zrysowania jego mapy. Miał on atoli także u siebie fotografowaną kopię mapy Tatr, zrysowanej przez mapistę Aleks. Loschana, a będącej własnością komissyi fizyograficznej w krakowskiej Akademii umiejętności, dotąd niewydanej, przewyższającej dokładnością rysunku o wiele mapę Kolbenheyera, obejmującej także daleko większy obszar. Porównując z sobą obie te mapy, mapa Kolbenheyera na pierwszy rzut oka wydaje się być tylko kopią mapy Loschanowej. Przytem na mapie Kolbenheyera nazwy czysto słowiańskich osad na Spiżu, szczytów i stawów w wschodniej części Tatr, podane są w tłumaczeniu węgierskiem, w nawiasie tu i ówdzie dodana jest nazwa po niemiecku lub objaśnienie niemieckie na brzegu mapy. Wspomnieć jeszcze należy, że wiele pomiarów na Podhalu nowotarskiem wpisanych na mapie Kolbenheyera, z nikąd inąd nie może pochodzić, jak z mapy Loschana. Mimo to, mapa ta jest dotąd jedną z najlepszych. Cena bardzo mierna, bo nienaklejona kosztuje tylko 60 ct. Polecamy ją wszystkim zwiedzającym Tatry.

Roku zeszłego wydał prof. Kolbenheyer także rodzaj przewodnika do Tatr (*Die hohe Tatra*). Książeczka ta jest obok książki Fuchsa, najlepszą z dotąd napisanych w języku niemieckim o Tatrach.

A teraz jeszcze słówko o naszem Podhalu. Już przed ośmnastu laty mówiono na Podhalu o potrzebie założenia jakiejś szkoły średniej w Nowymtargu. Byli też ludzie dobrej woli, którzy sami chętnie chcieli przyłożyć ręce do tak pożądanego i pożytecznego dzieła. Atoli sprawa ta dostała się na nieszczęście w ręce nie bardzo pilne i gorliwe. Sprawa ugrzęzła niewiadomo gdzie i jak, i poszła prawie w zapomnienie. Atoli chęć do nauki u górali w ogóle, znaczna odległość Krakowa i Sącza od Nowegotargu, a co większa, trudność utrzymania się biednego góralczyka w obu tych miastach, coraz więcej dająca się czuć potrzeba nauki obszerniejszej od tej, którą się obecnie wynosi ze szkół ludowych, i niejeden inny jeszcze powód każą tylko ubolewać nad tem, że myśl założenia w Nowymtargu szkoły średniej nie przyszła do skutku. Sam dekanat nowotarski liczy przeszło 51.000; a nie ulega najmniejszej wątpliwości, że także przytykające części dekanatów makowskiego, tymbarskiego i łąckiego, dostarczyłyby tej szkole niemałej liczby uczniów i chętnieby korzystały z tego dobrodziejstwa. Łatwość widywania się rodziców z dziećmi, gdyby je zamiast w Krakowie lub w Sączu, w Nowymtargu w szkole mieć mogli, łatwość dostarczania im żywności i innych potrzeb, bez znacznego zmieniania sposobu życia, łatwość przybywania dzieci na święta do domu, są to niezawodnie okoliczności, przemawiające mocno za potrzebą założenia średniej szkoły w Nowymtargu. Słychać, że tę sprawę znowu poruszono i że w lepszych niż dawniej znajduje się rękach. Należy się spodziewać, że również samo miasto Nowytarg, jak cała okolica, dla której szkoła ta byłaby niemałem dobrodziejstwem, zrozumie własny interes i chętnie przyczyni się do uskutecznienia tego dzieła. Są wszakże ludzie, którzy nie znając toku takich spraw, chcieliby mieć pierwej zapewnienie od rządu, co do bytu szkoły, nim sami przyczynią się do jej powstania. Tak mówić i działać, znaczy powstanie szkoły z góry uczynić niemożliwem. Niechaj tym będzie wiadomo, że od nich pierwsze musi wyjść oświadczenie, że oni a nie rząd, pierwszy uczynić muszą krok, a ten ze względu na słusznie spodziewany współudział całego Podhala nie byłby zupełnie uciążliwy, właśnie na Podhalu. Bo o cóż chodzi? Otóż o wzniesienie gmachu szkolnego, odpowiadającego dzisiejszym potrzebom nauki i o wewnętrzne jego urządzenie. To jest krok pierwszy i konieczny. W Nowymtargu wzniesienie gmachu szkolnego, jak najlepiej urządzonego, nie będzie kosztowało tyle, co w większem mieście, a przy spodziewanym współudziale całej okolicy ciężar ten nie spadnie na sam Nowytarg; rozdzielony nie będzie dla nikogo uciążliwym. Zresztą i tam znajdą się miłośnicy oświaty ludowej, którzy wesprą tak pożyteczne dzieło. Jeżeli jednak ma się coś stać, to wziąć się gorąco do dzieła i nie odkładać sprawy z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, nie zwalać jej z jednego na drugiego. I tak już szkoda, że odkąd sprawę tę na nowo poruszono, upłynęło bezowocnie pół roku. Życzymy, aby te uwagi nie były głosem wołającego na puszczy.

XXX.

polityczną, jestto już złośliwość nie licząca się z patryotyzmem. W chwili tak poważnej jak obecna, Gambecie, który niegdyś z pod ziemi wydobywał armie przeciw Niemcom, który nad Loirą sam wiódł armię do walki, nie przystoi nawet w roznamiętnieniu wtórować głosom *Nord. Allg. Ztg. i National Zeitung*. A przecież to, co Gambetta mówił w sobotę z trybuny parlamentarnej, można było równocześnie czytać w obu wymienionych dziennikach berlińskich. Jak wdzięczne będą te dzienniki Gambecie za insynuacyę zrobioną obecnemu rządowi, a usprawiedliwiającą groźbę, że Niemcy powinny *das Pulver trocken halten*, ażeby jeszcze raz stanąć u bram Paryża. Trzeba być do najwyższego stopnia zaślepionym nieomylnością polityczną Gambetty, ażeby nieuznawać niestososowności tej insynuacyi. Jeżeli skończy się to na samej insynuacyi z trybuny parlamentarnej, to jeszcze błąd Gambetty pójdzie w zapomnienie. Ale kto zaręczy, że słowa wypowiedziane w Izbie przez eksdyktatora, nie zostaną pochwycone przez agitatorów repu blikańskich i nie staną się hasłem bliskiej agitacyi wyborczej? Wybór konserwatystów, to wojna z Włochami i Niemcami! — będą wołać agitatorowie po wsiach i miasteczkach, a lud francuski tak przystępny na wszelkie podstępy i niezmiernie drażliwy w kwestyi pokoju, słuchałby takiej groźby niezawodnie z wielką uwagą. Swoboda agitacyj wyborczych, najliberalniej pojmowana i najdalej posunięta, nie może sięgać tak daleko, ażeby ks. Broglie mógł zezwalać na agitacyę w tym duchu prowadzoną. Żaden rząd w świecie nie może zezwolić na to, ażeby agitatorowie w chwili rozstrzygającej obałamucali lud kłamliwemi twierdzeniami i do tego w sposób na prawdę niebezpieczny dla pokoju zewnętrznego.

We Włoszech największą sprawi sensacyę ta insynuacya Gambetty, bo Włosi lubią od czasu do czasu uroić sobie, nawet bez żadnego powodu, że całości ich grozi jakieś niebezpieczeństwo. Skoro do takiego urojenia nastręcza się dziś tak wyborna sposobność, to można wkrótce oczekiwać w całej prasie włoskiej alarmujących artykułów. Włosi żałowali za Simonem szczerze, bo na samym schyłku jego rządów, nastąpiło rzeczywiście znaczne wzmocnienie węzłów zaufania i życzliwości pomiędzy królestwem włoskiem a republiką francuską. Ależ obecny gabinet nie uczynił dotąd nic takiego, coby napowrót zwolnić mogło te węzły; nie tylko nie uczynił nic takiego, lecz nawet przez usta kolegi Simona, księcia Decazes, oświadcza nieustannie, że zagraniczna polityka Francyi ani na krok nie zboczy od dotychczasowego kierunku. Może jednak przezorność polityczna każe wcześnie przygotować się na to, że ks. Broglie nie będzie mógł wkrótce dotrzymać tego, co dziś ks. Decazes przyrzeka? Przezorność polityczna nie polega bynajmniej na stwarzaniu strachów malowanych, lub na wmawianie nieprzyjaźnych zamiarów u sąsiada, który zastrzega się przeciw takim insynuacyom. Jeżeliby nawet rzeczywiście powstać miała monarchia we Francyi i jeżeliby przyszły monarcha na prawdę szukał w szczęśliwej wojnie podpory dla tronu, to i w takim razie Włosi nie mogliby się uważać za głównie zagrożonych. W Niemczech, a nie we Włoszech szukałby przyszły monarcha francuski laurów wojskowych i podpory dla tronu, a dopiero po pokonaniu Niemiec mógłby pomyślić o nieprzyjaźnem wystąpieniu przeciw Włochom. Włochów zasłaniają zatem Niemcy, a kto ma tak potężną osłonę powinien być mniej drażliwym na pierwszy lepszy alarm obliczony na agitacyę wyborczą.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z francuskiej Izby deputowanych.)

W sprawozdaniu z posiedzenia francuskiej Izby deputowanych z dnia 16 b. m. podaliśmy mowę Gambetty tylko w bardzo krótkiem streszczeniu, dla tego wracamy dziś do niej. Gambetta jak wiadomo, zabrał głos po ministrze Fourtou, którego mowa znana już czytelnikowi. Gambetta zaczął od ironicznej uwagi, że minister wbrew swemu przyrzeczeniu mówił długo, on (Gambetta) chce tylko odpowiedzieć na słowa, które się odnosiły do jego osoby. „Przyjęty przezemnie w roku 1869 program był podług ministra jedną z przyczyn, które wywołały akt z 16 maja. Szanowną osobę marszałka chcą przeciwstawić mnie, prostemu obywatelowi, jest to brak uszanowania. Ale w zastawioną łapkę nie dał się nikt złowić a kraj wie, że skoro wybije godzina, w której prezydentowi republiki trzeba będzie dać następcę, następcą tym będzie ów sławny starzec, który wyświadczył krajowi tak wielkie usługi. (Przerwa na prawicy.)

P r e z y d e n t G r é v y: Nie mogę na to pozwolić, aby odzywano się do mowcy w obrażający sposób.

P a w e ł d e C a s s a g n a c: Mowca zwrócił się z obrażającemi słowami do mniejszości a prezydent okazał się współwinnym. (Hałas na lewicy.)

P r e z y d e n t odpowiada, że słowa te może tylko wzgardą ukarać.

P a w e ł d e C a s s a g n a c: Zwracam panu prezydentowi tę wzgardę.

P r e z y d e n t oświadcza, że się jeszcze nigdy nie zdarzyło, aby sam prezydent był przedmiotem obrazy i proponuje, aby Cassagnacowi wyrażono naganę. Izba zgadza się na to.

Gambetta mówi dalej, że jeżeli trzeba będzie postawić kandydata do prezydentury, będzie nim ów mąż, który na d. 26 maja został strącony. (Żywe oklaski na lewicy i w lewem centrum.) Minister sam poruszył kwestyę ustąpienia prezydenta republiki a kraj przyjął dymissyę Mac Mahona! (Głośne oklaski na lewicy.) Cóż zrobiło ministeryum? Pierwszym jego czynem było odroczenie Izb na jeden miesiąc, aby zyskać na czasie, zaprowadzić zmiany w administracyi i przygotować kandydatury officyalne. Minister spraw wewnętrznych występuje jako „zbawca" konstytucyi! Przypuściwszy, że przyjął władzę aby rozwiązać te zadanie i że szczerze wmawia w siebie, iż w tym kierunku pracuje, czyż można to samo powiedzieć o jego kolegach? Któż pozwoli wmówić w siebie, że książe Broglie rozkochał się naraz w instytucyach republikańskich? Któż uwierzy, że pan Brunet, który jest znany jako bonapartysta, zasiadł w gabinecie, aby ocalić republikę? Wszyscy ministrowie z 16 maja są mniej lub więcej nieprzyjaciołmi republiki. (Oklaski na prawicy.) Większość Izby deputowanych nie myśli zgoła o podburzaniu kraju, przeciwnie usiłuje uśmierzyć panujące oburzenie. (Hałas na prawicy.) Jeśli rozwiązanie zostanie uchwalonem, co jeszcze nie jest pewnem, to rząd powinien się mieć na baczności a ministeryum nie powinno się narażać na zarzut, że zamyśla skasować powszechne prawo wyborcze. (Nowy hałas na prawicy.) Izbę tę spotyka zarzut, że nic nie zrobiła i nie przeprowadziła żadnych reform, ale zapomniano o tem, że senat przeszkadzał najmniejszej reformie; gdyby Izba miała do czynienia z gabinetem, którzby był złożony z republikanów, możnaby z nim się układać. Zarzucano Izbie, że tak wiele wyborów uznała za nieważne, ale zapomniano o tem, że otrzymała od kraju zlecenie, aby przywróciła szczerość powszechnego prawa wyborczego (oklaski na lewicy) i że kraj tak dobitnie objawił swe zapatrywanie, iż mniejszość schowawszy się za szpadę marszałka, chwyciła się pozoru koniecznej obrony pokoju i społeczeństwa. Jak sprzymierzeni w ukryciu sami z siebie śmiać się muszą! Co do celów swych nie są oni bynajmniej z sobą zgodni. Jedni chcą dożywotniej prezydentury marszałka Mac Mahona; inni uważają marszałka za drugiego Monka, inni znowu mają nadzieję mianowania księcia Aumale namiestnikiem. Aby cel ten osiągnąć, trzebaby mieć za sobą powszechne prawo wyborcze, ale tak nie jest! Jest jeszcze inna partya, bonapartyści, którzyby chcieli uratować społeczeństwo za pomocą batalionu strzelców!

P a w e ł d e C a s s a g n a c: Dwóch żandarmów wystarczy na pana.

P r e z y d e n t: Przeciw panu Cassagnacowi wyczerpałem wszystkie środki i oddaję go dla tego na wzgardę publiczną.

G a m b e t t a: W partyi bonapartystowskiej są ludzie, którzy chcą posunąć się do ostateczności. W zuchwały sposób wzywają do naruszania ustaw, gabinet cierpi polemikę o 2 grudnia i wpada w podejrzenie, iż się da użyć za narzędzie nowego zamachu stanu. Ale gabinet wie, jak takie wieści zaszkodzić mogą militarnej wielkości kraju a wobec powszechnego prawa poborczego, które całą młodzież pociąga do armii, byłoby po armii i Francyi, gdyby się gabinet dał użyć za narzędzie do zamachu stanu. Takiego skandalu nie można dłużej cierpieć. Położywszy przycisk na zachcianki bonapartystów, zmierzające do zamachu stanu, obwinia Gambetta rząd z 16 maja o klerykalizm.

D e c a z e s oświadcza, że stosunki Francyi za granicą są, jak przedtem, przyjacielskie. Izba odroczyła dalsze rozprawy do poniedziałku.

(W obozie tureckim).

Korespondent *Fremdenblattu* tak opisuje swój pobyt w obozie tureckim, pod Szumlą.

„Widok pod Szumlą jest bardzo ciekawy. Niezliczone białe kształtne namioty, pomiędzy którémi tu i owdzie wznoszą się zielone, należące do wyższych oficerów, rozłożone są grupami na szerokiej dolinie, w amfiteatrze gór utworzonym przez naturę. Odgłos trąby rozlegający się na wszystkie strony, przerywa spokój pięknego wieczora letniego, a z wszystkich stron przyspieszonym krokiem nadbiegają ludzie, aby z namiotów kuchennych, położonych po lewej stronie drogi, odebrać swe racye. Ponieważ to właśnie piątek, więc każdy dostaje jeszcze t. z. *pilaw*, strawę z gotowanego ryżu z odrobiną siekanego mięsa baraniego. W zwykłym dniu dostaje żołnierz tylko *„chaba"* to jest ryż, wodę i tłuszcz, na śniadanie i obiad. Do tego dają bochenek chleba ważący pół oki, na każdego żołnierza dziennie. Szumla nie tylko przez naturę ale i przez ręce ludzkie jest dobrze ufortyfikowaną, a podług zdania wielu, jest wprost do niezdobycia. Tak się przynajmniej zdaje na pierwszy rzut oka. Podług mego zdania, może ona pomieścić wygodnie wielką armię. Nie chcę mówić o liczbie żołnierzy, o stanowisku dział i w ogóle o stanowiskach armii, gdyż to jest rzeczą szpiega, za to pozwolę sobie powiedzieć kilka słów charakteryzujących ogólną postawę tej armii. Żołnierze wszędzie mi się bardzo podobali. Mogę to powiedzieć o wszystkich, o Egipcyanach w Warnie, Arabach w Ruszczuku, o mieszanych rasach w Szumli, o kawaleryi, piechocie i artyleryi. Wszędzie widziałem krępych, barczystych, cierpliwych i posłusznych żołnierzy. Mają i oni swe wady, ale ich największa zaleta polega na nadzwyczajnej trzeźwości. W wielkim obozie, który nie wiem ile obejmuje ludzi, przekupnie wódki po prostu się zrujnowali, gdyż nic nie mogli sprzedać. Widziałem różne armie, ale nie widziałem wojska któreby posiadało taką cnotę. Pod tym względem ustępuję im bardzo nasi przyjaciele za Dunajem. Widziałem niedawno na koleji w drodze do Bukaresztu, siedmiu pijanych żołnierzy rossyjskich a oficerowie nie zwracali na to wcale uwagi. Tyle o prostym żołnierzu tureckim, który jest dla armii wybornym materyałem surowym. Ale prości żołnierze nie stanowią jeszcze armii. Oficerowie nie robią dobrego wrażenia, w części dla tego, że od niedawna znajdują się na swych stanowiskach, (na trzech jest zwykle dwóch wziętych z pomiędzy prostych), w części zaś dla tego, że nie mają w sobie nic „gentlemańskiego," co u oficerów europejskich jest właściwą cechą. Wielu z oficerów sułtańskich, zdaje się być prostakami, których zepsuto. Używają oni bardzo dużo *masticzu* i piją niezliczoną liczbę czarek czarnej kawy. Masticz jest to naśladowanie absyntu i jeszcze bardziej zabójczy w skutkach, muszę jednak przyznać, że nie widziałem ani jednego oficera w pijanym stanie. Środki sanitarne zarządzone w obozie są dobre, a publiczna przyzwoitość żołnierzy mogłaby dla innych armij służyć za przykład. Naczelna komenda stara się o to, aby w obozie utrzymać czyste powietrze. Zato o szpitalach nie mogę tego powiedzieć. O lekarzach w właściwem tego słowa znaczeniu nie może być mowy, w narodzie wierzącym w fatalizm. Dwóch lekarzy angielskich chciało zaprowadzię pewne ulepszenia w szpitalach, których stan jest nad wyraz okropny, ale napotkali na nieprzezwyciężone przeszkody, mianowicie z strony lekarzy tureckich. W obozie grasuje strasznie skorbut, mimo że władze, naturalnie nie bez przyczyny, zaprzeczają temu, mogę jednak z przyjemnością donieść, że od czasu, gdy przedstawienia doktora Roy'a, co do potrzeby roślinnych potraw dla żołnierzy, odniosły u Savfeta baszy pożądany skutek, choroba ta znacznie się zmniejszyła. Dziś byłem w prywatnym namiocie doktora, gdy przyjmował swych pacyentów. Przytem byłem świadkiem szczególniejszego experymentu. Dwóch podoficerów stało u wchodu i wpuszczało przez dwie godziny jednego człowieka po drugim. Doktor siedział na pudle medycznem, macał puls i zapisywał lekarstwa. Dwóch krajowych asystentów lekarskich, stojących za nim, podawało pigułki lub płyn stosownie do tego, co doktor zapisał. Od czasu do czasu, gdy się okazały oczywiste symptomy febry, posyłano chorych do szpitala, ale większą część załatwiano na miejscu. Pewien żołnierz przyszedł z bolem zębów. Na dany znak przyskoczył jeden z lekarzy tureckich, chwycił za obcęgi kowalskie, stanął za swym żołnierzem, objął go lewą ręką, jak gdyby go chciał udusić. W jednej chwili, leżał na ziemi w przeciwnym kącie namiotu główny ząb trzonowy, tak zdrowy jak kieł młodego słonia. Pacyent, który przy operacyi nawet nie drgnął, zrobił pokornie uwagę, że to pewnie nie ten ząb, gdyż chory ząb ciągle go jeszcze boli. *„Haide, haide* (precz, precz) zakrzyknął operator, wypychając go z namiotu. Następnie usiadł spokojnie na swem miejscu, zapalił świeży papierosa i grzecznie podał mi obcęgami, żarzący się jeszcze węgiel."

(Sprawa unitów w parlamencie angielskim.)

Łatwo było można przewidzieć, że ogłoszone niedawno sprawozdania konsulów angielskich o prześladowaniu unitów w Chełmskiem staną się przedmiotem rozpraw parlamentarnych. W głównych zarysach jest ta sprawa już od dawna, znaną z sprawozdań dziennikarskich, ale rozprawy parlamentarne wykryły bardzo wiele szczegółów nieznanych. Gdy ogłoszono zbiór depesz telegraficznych, uderzył zaraz brak rządowych odpowiedzi urzędu spraw zagranicznych.

Lord S t a n l e y of A l d e r l e y skorzystał z tej okoliczności, i na posiedzeniu Izby lordów 15 b. m. wytknął ten brak, zarzucając rządowi Gladstona, że zachowywał w sprawie tak ważnej zupełne milczenie. Lord Stanley nadmienił przy tem, że p. Gladstone ówczesny szef gabinetu, niechętnie przyjmował raporty o cierpieniach katolików w Polsce, albowiem należą oni do kościoła znienawidzonego przez lorda. Jest to zanadto anachronistyczne przedstawienie stanu rzeczy ze strony lorda Stanleya. Nienawiść Gladstona ku kościołowi rzymskiemu datuje się bowiem z daleko późniejszych czasów. Ważniejszym jest ten ustęp mowy lorda Stanleya, w którym mowca nadmienił, że pokojowo usposobiony Granville nie uważał za stosowne wystąpić surowo przeciw prześladowaniu unitów. W ciągu dalszej debaty przypomniał lord R i p o n, że najważniejsze wypadki w Polsce odegrały się właśnie w czasie, w którym dokonała się zmiana gabinetu angielskiego i że Granville nie chciał po prostu obarczać się zanadto pracą, a z drugiej strony nie chciał uprzedzać w akcyi swego następcy. Lord Stanley zebrał wszystkie zajścia w Polsce w jasnem i treściwem *exposé*. Starał się głównie o to, aby same fakta świadczyły o sobie. Z uwagi na wątpliwości podniesione przez księcia d' Argyll co do autentyczności sprawozdań konsulów angielskich w Turcyi, tudzież co do zarzutu tego księcia, że konsulowie angielscy w Turcyi nie wydają sądu objektywnego, oświadcza Stanley, że pomija najzupełniej wszystkie sprawozdania konsulów angielskich a opierać się będzie w dalszem swem przemówieniu na rossyjskich sprawozdaniach urzędowych tudzież na s p r a w o z d a n i a c h a m b a s a d o r a a m e r y k a ń s k i e g o. Sami Rossyanie przyznają, że nawracali mieczem i ogniem a ambasador amerykański Jewell konstatuje z konsulami angielskimi, że Rossyanie pastwili się nad niewiastami i dziećmi, że wyliczali kobietom po sto knutów. Rossyjski *Goniec Urzędowy* przyznaje, że unici zachowywali od wieków własny obrządek, że nie chcieli w sposób dobrowolny przejść na łono kościoła wschodniego, że bronili się przeciw przymusowi, że na wojska, które zostały wysłane w celu nawrócenia, rzucali kamieniami i że wystąpili z kijami przeciw wojskom uzbrojonym w broń palną i sieczną. Ten sam dziennik urzędowy przyznaje, że władze rossyjskie musiały użyć siły zbrojnej, która znowu musiała użyć broni palnej, co pociągnęło za sobą oczywiście przelew krwi. W obec takiego postępowania — powiada dalej Stanley — nie należy dziwić się, że już w styczniu 1875, mógł donieść *Goniec Urzędowy*, że 45 gmin liczących 50.000 dusz, przeszło na łono kościoła wschodniego. W ostatnich latach podnoszą ciągle rossyjskie sprawozdania urzędowe, że unici są Rossyanami, że należą do szczepu rossyjskiego, że są krwią i wiarą spokrewnieni z Rossyanami i zapewniają ustawicznie, że nawrócenie tych Unitów na łono kościoła wschodniego, miało czysto kościelne znaczenie, nigdy zaś nie miało znaczenia politycznego lub narodowego. Pierwszemu twierdzeniu zadaje kłam tenor adresu. W tym adresie używany bywa z predylekcyą wyraz „biały car", wyraz, którego nie używają Rossyanie. (?) Lord Stanley domyśla się, że ten adres został ułożony przez rossyjskich urzędników pochodzenia tatarskiego lub czerkieskiego, pomiędzy którymi nazwa „biały car" jest bardzo rozpowszechnioną. Zapewnienia, że w nawracaniu unitów nie odgrywały żadnej roli cele i względy narodowe, sprzeciwiają się dawniejszym zapewnieniom dzienników rossyjskich. Dawniej zapewniały te dzienniki, że polonizm da się najskuteczniej wykorzenić gnębieniem i prześladowaniem kościoła rzymskiego. Ustanowiony w r. 1872 wydział do ochrony i czuwania nad kościołem grecko-unickim, wydział, któremu przewodniczył ówczesny generał-gubernator hr. Berg, wyrzekł wyraźnie, „że naleciałości łacińskie w obrządku greckim nie dadzą się pogodzić

z interesami państwa". Mowca porównuje gwałtowne nawracanie unitów z nawracaniem praktykowanem przez króla Nabuchodonozora, który ponieważ był także „carem" a którego nazwisko, według etymologii sławiańskiej powinno właściwie opiewać: „*ne Bog nada Car (sic!)* (nie ma Boga prócz Cara).

Lordowie Houghton, Ripon, Waveney i Fortescue, wyrazili przy tej sposobności wstręt do rossyjskiego sposobu nawracania. Fortescue założył nadto protest przeciw zniesieniu Królestwa polskiego i przeciw wcieleniu go do państwa rossyjskiego, jako aktom sprzeciwiającym się międzynarodowym traktatom. Polacy są dziś Rossyanami tylko *de facto* ale nie *de jure*.

Lord Houghton wyraził zadowolenie z powodu ogłoszenia dokumentów i oświadczył, że rewelacye w nich zawarte przypominają czasy Filipa II. Jeżeli Rossya utrzymuje, że walczy przeciw Turcyi w interesie ludzkości i w obronie religii, to Europa ma prawo zapytać, jak też wykonuje Rossya w własnym kraju humanitarność i w jaki sposób szanuje religię. Gdyby Rossyi udało się istotnie stłumić w Turcyi mahometanizm, byłoby to najgroźniejszem niebezpieczeństwem dla Europy. Turecka tolerancya musiałaby zrobić miejsce rossyjskiej nietolerancyi.

Lord Ripon zapytał lorda Derby'ego, czy z powodu prześladowań unitów w Kongresówce wystosował podobną notę do lorda A. Loftusa, jaką wystosował do sir H. Elliota, z powodu znanych wypadków bułgarskich?

Na to zapytanie oświadczył earl Derby, że musi ograniczyć się na odpowiedzi ogólnej, albowiem wdawanie się w szczegóły i krytyka postępowania Rossyi byłaby nie na czasie. Kto jednak odczyta mowę Derby'ego, nie może być w błędzie co do jego zapatrywań. Milczenie jest czasem wymowniejszem od najnamiętniejszej mowy. „Już raz — powiedział lord Derby — byłem pytany o powody ogłoszenia depesz konsularnych, i wówczas przytoczyłem wszystkie te powody, które wpłynęły na ogłoszenie tych depesz. Dzisiaj mogę powtórzyć tylko to, co już dawniej powiedziałem. Z własnego popędu nie przedłożyłem tych dokumentów, bo byłoby to niestosownem; ale niestosownem byłoby także nieprzedłożenie tych dokumentów, zwłaszcza gdy przedłożenia domagał się pewien członek parlamentu." Pan Derby jest zdania, że rozbiór kwestyi, w jakim celu Rossya prowadzi wojnę przeciw Turcyi, jest bardzo stosowny i na miejscu. Podczas gdy jedno stronnictwo mniema, że Rossya jest ożywioną najlepszemi chęciami w obec religii i ludzkości, powątpiewa o tem drugie stronnictwo i zapytuje, jak też to państwo w obrębie własnych granic pielęgnuje humanitaryzm i religię? Owóż to było pobudką do przedłożenia depesz konsularnych. Dalej oświadcza Derby, że zapytywano go, czy rząd angielski odpowiedział na te depesze, a jeżeli nie odpowiedział, to dla czego? Na to zapytanie łatwo odpowiedzieć. Na te depesze odpowiedziano według zwyczaju prostem skonstatowaniem, że depesze doszły do rąk właściwych.

W dalszej swej mowie nadmienił Derby, że ma on własne poglądy na znane zajścia w Polsce i gdy tylko nadarzy się sposobność wypowie głośno swe zapatrywania. Ale dzisiaj nie ośmieliłby się robić przedstawień rządowi rossyjskiemu z powodu tych zajść. W takich sprawach nie należy zapomnieć o dwóch praktycznych rzeczach, a mianowicie: na jakiej podstawie prawnej ma być zrobionem przedstawienie i jakie będą skutki tego przedstawienia? Na razie nie mogę dopatrzeć się prawnej podstawy do zrobienia Rossyi przedstawień. Zajścia, o których mowa, były sprawą czysto wewnętrznej natury, były one nieporozumieniem między rządem rossyjskim a własnymi poddanymi. Podczas wojny polskiej był międzynarodowy powód do przedstawień, albowiem w myśl międzynarodowej ugody na kongresie wiedeńskim przyznano Polsce osobną konstytucyę; rząd rossyjski jest więc w obec mocarstw reprezentowanych na kongresie odpowiedzialnym do pewnego stopnia. W obecnym wypadku ma się rzecz inaczej. Jeżeli odwołamy się na prześladowania bułgarskie, to i tam przedstawi się rzecz w odmiennem świetle. Były to również zatargi wewnętrznej cechy, ale odegrały się w chwili, w której wezwano Anglię do pośrednictwa. Otóż urząd pośrednika nadawał Anglii prawo do czynienia przedstawień. Zresztą zagwarantowała Anglia niezawisłość Turcyi, Rossyi zaś nie gwarantowała niezawisłości. Jeżeli zapytamy, jakie skutki pociągnęłyby za sobą przedstawienia wśród obecnych stosunków, to przyjdziemy do przekonania, że takie przedstawienie pociągnęłoby za sobą, daleko gorsze skutki, niż samo prześladowanie. Ścisłe czuwanie nad rossyjską administracyą jest wprost niemożliwem. Przypuśćmy, że Anglia chciałaby z powodu dostrzeżonych gwałtów zrobić energiczne przedstawienie; wówczas skierowanoby niezawodnie jej uwagę na inny przedmiot a tymczasem prześladowanoby jeszcze gorzej pierwszą ofiarę za to, że jakieś obce mocarstwo ośmieliło się stanąć w jej obronie. W ogóle hołduję zasadzie, że jedno państwo nie powinno mięszać się do spraw wewnętrznych innego państwa. Doprowadziłoby to do repressaliów i zamiast zgody i porządku mielibyśmy wszędzie kłótnię i nieporządek.

Po lordzie Derbym przemówił jeszcze raz lord Stanley i występował przeciw członkom poprzedniego rządu za to, że nie wzięli w obronę uciśnionych unitów.

Sprawozdanie powyższe wzięliśmy z *Köln. Ztg.*

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, wyjechał wczoraj pociągiem popołudniowym do Łańcuta, z kąd jutro uda się na kilka dni do Wiednia.

= **JW. p. wiceprezydent**, Oswald Bartmański, powrócił z urlopu i objął dziś urzędowanie.

= **Dobra nauczka.** Piszą nam z Skałatu, że w restauracyi w Podwołoczyskach pojawił się kilka dni temu jakiś Prusak, który mieniąc się to kapitanem pruskim, to rossyjskim, z bezczelnem zuchwalstwem pozwolił sobie lżyć stosunki naszego kraju a nawet targnął się słowami na najdostojniejszą osobę Monarchy. Jeden z obecnych tam gości, stolarz Karol Żuzel, nie mogąc stłumić oburzenia, wymierzył zuchwalcowi potężny policzek, dając tym sposobem dorywczą odprawę bezwstydnym wycieczkom przybłędy. Wkrótce też pojawili się żandarmi i zabrali pana „kapitana" do sądu w Nowem siole, gdzie w cieniu aresztu rycerz ten znajdzie czas do gruntownych reflefsyj nad stosunkami Galicyi.

— **W nowym gmachu** Banku kredytowego na ulicy Jagiellońskiej wynajęty został lokal parterowy przez rozgłośną firmę wiedeńską Filipa Haasa i synów, która w jesieni urządza we Lwowie filię handlu mebli, kobierców i gobelinów.

* **Zgubiono pulares** z szarej skóry we środku czerwonym atłasem wykładany, dnia 18 b. m. w drodze z kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego ku Bernardynom; w pularesie tym było 27 zł. w. a. Uczciwy znalazca raczy go złożyć w c. k. Dyrekcyi policyi, gdzie zaraz otrzyma odpowiednie wynagrodzenie.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jan Słocki, dotychczasowy administrator g. k. kapelanii w Ostrowie, objął obowiązki wikarego przy g. k. probostwie w Dobrostawach. — Ks. Jan Mogilnicki, były zawiadowca g. k. probostwa w Baberach, przeniósł się jako taki do g. k. kapelanii w Sorokach. — Ks. Bazyli Janiczyn, dotychczasowy g. k. wikary przy probostwie w Komarnie, przeznaczony został na zawiadowcę g. k. probostwa w Łukawem. — Ks. Mikołaj Folwarków, były zawiadowca g. k. probostwa w Protessach, przeniósł się jako taki do Ilowa. — Ks. Konstanty Czechowicz, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Dziewięcierzu, otrzymał na dniu 5 maja b. r. kanoniczną instytucyę na rzeczone probostwo.— Ks. Jan Ilnicki, były administrator g. k. kapelanii w Łopuszance, otrzymał dnia 30 kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Załokciu. — Ks. Teofil Hłuszkiewicz, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Dydiowie, instytuował się dnia 30 kwietnia b. r. na rzeczywistego plebana tegoż beneficyum. — Ks. Aleksander Zubrzycki, nowowyświęcony g. k. kapłan, objął obowiązki wikarego przy g. k. probostwie w Sośnicy. — Ks. Julian Wendzylewicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Kunyłowcach, przeniesiony został na wikarego do Krynicy. — Ks. Antoni Wołoszczak, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Jabłonicy, otrzymał dnia 30 kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na toż samo beneficyum.

— **Wielką wystawę antropologiczną** zamierzają urządzić w Petersburgu, podobno jednak nie wcześniej aż w r. 1880. Urządzeniem ma się zająć Towarzystwo miłośników przyrody, antropologii i etnografii.

— **Trąba powietrzna** narobiła w tych dniach dużo szkody, a jeszcze więcej popłochu, w Hamburgu. Na krótko przed burzą zerwała się wśród miasta i pierwszym zaraz rozpędem obaliła kilka osób na ulicy. Najgorzej szalała na rzece, gdzie wiele mniejszych statków strzaskała lub uszkodziła. Młody człowiek jakiś utonął, wypadłszy z łódki. Zaledwie zjawisko to znikło, rozległ się grzmot piorunu, który ugodziwszy w lipę wśród miasta, zabił stojącego pod nią człowieka.

— **Upadłość Stroussberga.** Sąd handlowy moskiewski uznał i ogłosił ostatecznie B. H. Stroussberga za dłużnika niewypłacalnego, i postanowił oddać go pod straż do wydziału dłużników w Moskwie. Ponieważ jednak Stroussberg, na mocy decyzyi władzy prokuratorskiej, pozostaje pod aresztem domowym, przeto sąd postanowił udać się do prokuratora z zapytaniem, czy nie istnieją z jego strony przeszkody do przesłania Stroussberga do aresztu dłużników; jeżeli zaś okażą się przeszkody, postanowiono prosić prokuratora o przedsięwzięcie środków zapobiegających możności ukrycia się bankruta. Przysięgłym prokuratorem dla spraw Stroussberga mianowany został kupiec Alschwang. W końcu wyrok sądu polecił policyi, aby niezwłocznie nałożyła sekwestr na ruchomości Stroussberga.

— **Maszyna do skubania drobiu.** O tym nowym wynalazku amerykańskim wspominaliśmy już na tem miejscu ogólnikowo. Obecnie pisma angielskie, odzywające się o nim z wielkiemi pochwałami, podają zarazem bliższy jego opis. Maszyna do skubania drobiu, z pozoru wygląda jak przykryta pudłem maszyna do szycia, dużych rozmiarów; mechanizm znajduje się we środku, wprawiany w ruch za pomocą pedałów i pasów, zupełnie jak w maszynach do szycia. Najważniejszą częścią składową jest koło, mające 30 centym. średnicy. Brzegi jego otoczone są palcami, czyli zbieraczami z kauczuku, w ten sposób ułożonemi, że przechodząc po nad stołem chwytają i szarpią w swym obrocie wszystko cokolwiek tam napotykają, dostawszy się zaś pod stół otwierają się same, upuszczając trzymane pióra w szufladkę. Wtedy ręka automatyczna chwyta rzucone pióra i układa je równo w pęki, które znajdują pomieszczenie w przeznaczonej na ten cel skrzyni. Co do puchu, prąd powietrza zgarnia go w osobny worek na końcu pochyłej deseczki. Sposób postępowania także jest bardzo prosty: osoba siedząca przed maszyną, wprawia w ruch cały mechanizm za pomocą pedałów, następnie kładzie sztukę drobiu na stole, trzymając ją za nogi i obraca w rozmaite strony tak, ażeby palce kauczukowe równo każdą część ciała oskubały. W ten sposób przez godzinę można przeszło 60 kurcząt oskubać.

— **Królowa królem kurkowym.** Przy strzelaniu królewskiem w Kopenhadze dnia 15 b. m. strzał, który ostatecznie strącił kurka, padł ze sztućca fabrykanta Ludwigsena, który był umocowany strzelać imieniem królowej duńskiej. Tym sposobem godność króla kurkowego przyznano królowej, która piastować będzie tę godność przez cały rok.

— **Zjawisko** widma słonecznego widziane było w ostatnich dniach w różnych okolicach, a mianowicie dnia 10 b. m. w naszem mieście, a dnia 18 b. m. w Wiedniu. O południu okolone było słońce wielkim łukiem świetlanym, którego wewnętrzny rąbek wyraźnie się odznaczał z powodu czerwonego i żółtego zabarwienia. Zjawisko to powstaje w dni letnie, kiedy niebo przysłonięte jest lekką powłoką mglistą.

— **Generałowi Grant**, byłemu prezydentowi Unii amerykańskiej, dnia 16 b. m. deputacya *City* londyńskiej w sposób uroczysty wręczyła dyplom honorowego obywatelstwa Londynu. Dyplom wręczony został generałowi w złotej szkatułce wartości 100 gwineów. Przemawiający imieniem deputacyi podkomorzy *City* w nader pochlebnych słowach podniósł zasługi generała około jego ojczyzny, na co były prezydent północnej Ameryki odpowiedział: „Niezmiernie zdziwiony, zdumiony jestem przyjęciem, jakiego doznaję od chwili wylądowania na ziemi angielskiej, zwłaszcza zaś w największem mieście na ziemi, Londynie. Przyjęcie to zastaje mnie zupełnie nieprzygotowanym, dla tego też jest dla mnie tem pochlebniejszem. Zdaje mi się jednak, że zaszczyty, jakie mnie tu spotykają, odnoszą się w równej mierze także do kraju, któremu służyłem w tym duchu, ażeby nietylko z W. Brytanią, ale ze wszystkimi krajami i narodami pozostawał w najżyczliwszych stosunkach. Lubo wzrosły w stanie wojskowym, przecie nigdy nie czułem szczególniejszej predylekcyi dla wojny, i nigdy też nie dążyłem do niej, wyjąwszy, kiedy okazywała się jedynym środkiem do ustalenia pokoju" itd. Na zakończenie obchodu odbył się w wielkiej sali giełdy londyńskiej obiad, w którym wzięło udział około 800 osób obojej płci.

— **O pożarze** w Amstetten, w górnej Austryi, podają dzienniki wiedeńskie bliższe szczegóły. Ze 150 domów, składających to miasteczko, około 30 zaledwie, blachą lub dachówką krytych, ocalało, reszta legła w gruzach. Setki mieszkańców utraciły całe mienie. W płomieniach odniosła ciężkie uszkodzenie matka burmistrza, staruszka. Ogień, jak się zdaje, powstał w browarze miejscowym przez nieostrożność. — Według opisu korespondenta *Deut. Ztg.*, pogorzelisko przedstawiać ma widok istotnie okropny. Domy powypalały się do fundamentów, a ściany leżą w gruzach. Zgorzały między innemi: ratusz z kasą oszczędności, dom kasy zaliczkowej, urząd podatkowy ze wszystkiemi aktami, dalej urząd ksiąg gruntowych, sąd powiatowy, kościół z plebanią, szkoła itd. Palące się już księgi kasy oszczędności wyratował jeden z urzędników. Ogień wszczął się o godzinie 2 popołudniu i przy silnym wichrze ogarniał naraz całe pierzeje domów, a trwał do godziny 5 rano dnia następnego, pomimo pomocy 14 straży ogniowych z okolicznych miasteczek i wsi.

— **Piorun** w czasie okropnej burzy dnia 13 b. m. uderzył w piękny kościół w gminie Am Berg, pod Greifenburgiem, w Tyrolu, i wznieciwszy pożar, zniszczył go do szczętu.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Morderstwo.)

(Dokończenie.)

Na stosowne zapytania przewodniczącego podał oskarżony Kowalski, który odznacza się bardzo ujmującą powierzchownością, następujące wyjaśnienia co do swej osoby: „Nazywam się Jan Kowalski, urodziłem się w Dunajowie, w powiecie przemyskim, liczę obecnie 31 rok życia, jestem wyznania gr. kat., stanu wolnego. Do 10 roku życia bawiłem w Dunajowie przy rodzicach Janie i Maryannie, którzy byli zarobnikami, do szkół nie chodziłem, mimo to umię czytać i pisać. Po 10 roku życia poszedłem do służby, później zarabiałem jako wyrobnik aż do 20 roku życia, w którym zostałem wzięty do wojska a mianowicie do 8 pułku ułanów. W ciągu 6 letniej służby przy wojsku dosłużyłem się stopnia kaprala a wystąpiłem z wojska w r. 1873 i zostałem wcielony do rezerwy. Po krótkim pobycie w Dunajowie przybyłem w r. 1876 do Lwowa, gdzie bawiłem aż do jesieni i zarabiałem na życie, starając się ustawicznie o jakąś stałą służbę, niestety bezkutecznie. W maju r. b. powróciłem znowu do Lwowa, gdzie ponowiłem moje starania, a gdy nie mogłem osiągnąć celu, poszedłem do Stryja. Ale tu nie mogłem znaleść służby, postanowiłem więc powrócić do Lwowa i zamiar ten wykonałem w d. 27 maja r. b. Dotychczas nie byłem nigdy karany".

Po uważnem wysłuchaniu aktu oskarżenia, który oskarża go o zbrodnię skrytobójczego rozbójniczego morderstwa, popełnioną na Herszku Fuchsie, tudzież o zbrodnię usiłowanego rozbójniczego morderstwa popełnioną na p. Szudrawym, i na stosowne zapytania przewodniczącego, pp. assesorów, dr. Zborowskiego i dr. Łubińskiego, tudzież sędziego przysięgłego dr. Gryzieckiego, wniósł oskarżony z największym spoko- następującą obronę:

„W sobotę, d. 26 maja r. b. wyszedłem ze Stryja w kierunku Lwowa. Przenocowałem w pewnej karczmie i z rana d. 27 maja puściłem się w dalszą drogę. Około południa stanąłem w Lipnikach i zaszedłem do lasu. Upadając na siłach z znużenia i z głodu, nie mając przy sobie ani jednego centa, postanowiłem targnąć się na swe życie, ale znużenie i głód pokonały mnię, tak, że usnąłem. Około godziny 4 przebudziłem się z silnem postanowieniem, że zamiast targnąć się na własne życie, zamorduję i obrabuję pierwszego lepszego podróżnego. W tym celu wyrąbałem sobie gruby kij grabowy w lesie i stanąłem nad brzegiem lasu. Nadjeżdżał właśnie jakiś żyd... Postąpiłem kilka kroków naprzód... żyd jechał z wolna... gdy mnie mijał, zwróciłem się nagle ku niemu i uderzyłem go raz tylko po głowie... Żyd padł nieżywy na wóz... konie stanęły... wlazłem na wóz i wyjąłem zamordowanemu z kieszeni sakiewkę w której znalazłem 2 zł. 60 ct. Z tą zdobyczą udałem się wprost do Lwowa, gdzie przybyłem dopiero koło 11 w nocy i noc tę przepędziłem w szynku. Nazajutrz dnia 28 maja przespałem się w dzień za rogatką żółkiewską a wydobywszy z pod pewnego mostu na Żółkiewskiem przechowany tam od dawna pistolet, będący moją własnością, nabiłem go i udałem się między godziną 7 a 8 wieczorem za rogatkę Łyczakowską z postanowieniem, że napadnę znowu pierwszego lepszego podróżnego, zastrzelę go i obrabuję. Zaczajony w rowie pod lasem oczekiwałem sposobnej chwili. Dla tem większej pewności wyłamałem sobie w lesie kostur brzozowy. Czekałem nie długo. Około północy nadszedł jakiś pan; wylazłem z rowu gdy mnie minął, i zbliżywszy się do niego na 6 kroków, dałem ognia. Widziałem, jak ten pan „strząsł się" i w okamgnieniu rzucił się na mnie. Broniłem się kosturem ale widząc, że pan jest silniejszy, uciekłem. Nad ranem byłem we Lwowie koło rogatki żółkiewskiej, nabiłem pistolet i schowałem się w krzaki, gdzie usnąłem. Ze snu przebudził mnie policyant i odstawił do policyi...."

W książce od nabożeństwa, znalezionej przy Kowalskim, na pierwszej czystej kartce oddzielającej okładkę od kartki tytułowej, stoją wypisane następujące wyrazy: „*Urodzonij roku 1846, wyznoł Ducha roku 1877. J. K.*" (To ma znaczyć: Urodzony w r. 1846, wyzionął ducha w r. 1877. Jan Kowalski).

Przewodniczący: Kto to napisał te słowa?

Oskarżony: To ja pisałem je siarnikiem w chwili, kiedy przed zamordowaniem żyda siedziałem w lesie pod Lipnikami i chciałem sobie odebrać życie.

Przewodniczący: Dla czego zamordowałeś żyda? wszakże przy dobrej woli i ochocie do pracy mogłeś jako dobry jeździec znaleźć stosowne utrzymanie?

Oskarżony: Zamordowałem z rozpaczy i głodu.

Przewodniczący: Ależ po tym czynie miałeś już pieniądze. Dla czegoż zaraz na drugi dzień zasiadłeś w lesie przy drodze między Lwowem a Winnikami i chciałeś znów zamordować p. Szudrawego?

Oskarżony: Nie wiem, co mi się stało.

Dr. Łubiński: Czy żal ci żyda zamordowanego.

Oskarżony: Nie.

Dr. Łubiński. Wiadomo ci, jaka kara czeka cię za tę zbrodnię. Czy żal ci życia twego?

Oskarżony (ze łzami w oczach): „Żal mi, ale za późno!"

Na zapytanie dr. Gryzieckiego odpowiedział Kowalski, że nie chodziło mu koniecznie o zamordowanie Fuchsa; byłby się nawet zadowolnił, gdyby uderzenie jego było spowodowało tylko chwilową bezwładność umysłową napadniętego, bo chodziło mu głównie o zrabowanie pierwszego lepszego człowieka, byle tylko przyjść w posiadanie kilku centów.

Lekarze sądowi badający stan umysłowy oskarżonego, orzekli, iż w chwili popełnienia zbrodni nie działał pod wpływem obłędu umysłowego.

Przesłuchani świadkowie, głównie zaś p. Szudrawy, stwierdzili wszystkie zeznania Kowalskiego odnoszące się do napadu nocnego na drodze między Lwowem a Winnikami.

Werdykt i wyrok skazujący Kowalskiego na śmierć, podaliśmy wczoraj.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Komitet wykonawczy** wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej, mającej się odbyć we wrześniu rb. we Lwowie, poszukuje przedsiębiorcy, któryby za pewnem z góry oznaczonem wynagrodzeniem wziął na siebie przewiezienie okazów z dworców kolei żelaznych na plac wystawy, wypakowanie i ustawienie takowych, niemniej zapakowanie i przewiezienie z placu wystawy na dworce kolei żelaznych po zamknięciu wystawy. Mający chęć ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo zechcą się zgłosić do kancelaryi Komitetu wystawy (Zakład narodowy imienia Ossolińskich I. piętro) celem przejrzenia szczegółowych warunków, a następnie nadesłać Komitetowi oferty swe najpóźniej do 1. lipca r. b.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 21 czerwca.

Obecność księcia Milana w Plojeszti dostarcza wątku do rozmaitych kombinacyj dziennikarskich. między któremi pierwszą rolę odgrywa obecnie domniemany przechód wojsk rossyjskich przez Serbię. Rossyanie, według tych kombinacyj, przeprawiliby się przez Dunaj pod Kladową a następnie wyruszyliby wzdłuż przez Serbię ku Niszowi obchodząc w ten sposób pozycye tureckie nad Dunajem i w górach bałkańskich. Wbrew doniesieniom poważniejszych dzienników podaje *Tagblatt* wiadomość, że pierwsze kroki do zrealizowania tego planu już są zrobione, Rossyanie bowiem wkroczyli 15 b. m. do Krajowy i obsadzą wkrótce całą Małą Wołoszczyznę. Zapisujemy te wieści nie dając im jednak wiary, ponieważ podobny plan Rossyan pominąwszy już trudności politycznym, wydaje nam się nawet pod względem wojskowym zbyt ryzykownym i awanturnicze. Rossyanie wkraczając do Serbii musieliby być przygotowani na to, że Porta zaraz wypowiedziałaby wojnę Serbii. Kraj ten jest zupełnie wycieńczony, i w obecnej chwili posiada zaledwie tyle wojska ile do utrzymania wewnętrznego porządku koniecznie potrzeba. Musiałyby więc wojska rossyjskie przedewszystkiem bronić Serbii od nowej inwazyi tureckiej, zadanie dla Rossyan w tej chwili bardzo niewdzięczne, którego z pewnością by się nie podjęli. Ze względu na takie następstwa przechód wojśk rossyjskich przez Serbię wydaje się rzeczą wprost niepodobną.

Według telegramu z Ruszczuku spodziewają się Turcy, że Rossyanie już w tych dniach rozpoczną forsowanie przeprawy przez Dunaj. Woda na Dunaju bardzo szybko opada, a przy zbyt niskim stanie wody, przeprawa ciężkich dział i wozów na mostach pontonowych byłaby połączona z trudnościami. Tymczasem niektóre pisma zapewniają, że Rossyanie w jednym punkcie, mianowicie pod Matczynem, już się faktycznie przeprawili i usadowili na prawym brzegu Dunaju. Nie mogą tam jednak operować z powodu, że brzeg turecki na milę prawie wgłąb kraju jest zalany. Że Rossyanie opanowali wysepkę Ghecet czyli Ghiacet i że wznieśli tam baterye, wiemy oddawna, ale Ghecet nie leży właściwie na prawym brzegu Dunaju ale w łożysku tej rzeki w terenie inundacyjnym, który wysycha tylko w czasie długiej posuchy. Wtedy rzeczywiście można powiedzieć, że Ghecet jest już po tureckiej stronie, obecnie jednak zawsze jeszcze przedziela Rossyan od Turków szeroki wał wodny, chociaż nie jest on właściwem korytem Dunaju.

Z azyatyckiego teatru wojny otrzymały dzienniki wiedeńskie wiadomość o jakiejś wielkiej bitwie, która wypaść miała na niekorzyść Rossyan. Wiadomość ta jest tak ogólnikową i niedokładną, że poprzestajemy na jej zapisaniu, oczekując przedewszystkiem potwierdzenia.

O pierwszych walkach na granicy albańskiej otrzymała *Pol. Corr.* następujące sprawozdanie od korespondenta swego ze Skodry 10 b. m.: „Jak już doniesiono telegrafem rozpoczął Ali Saib basza, komendant korpusu tureckiego w Albanii 3 b. m. kroki zaczepne przeciw Czarnogórcom, dowodzonym przez Bozo Petrowicza. Ali Saib miał do dyspozycyi jedną tylko podstawę operacyjną, którą stanowią twierdze Podgoryca i Spuż jakoteż „kule" i blokhauzy po prawym brzegu rzeki Zety i na zachód od Velje i Malo-Brdo. Spuż mianowicie, którego właściwa forteca leży po lewym brzegu Zety, a ufortyfikowane przedmieście rozciąga się na prawym brzegu tej rzeki, mógł służyć za punkt wyjścia operacyj, tem bardziej, że pobliskie w związku z Spużem stojące „kule" *Derwiszbasza* i *Abdi basza* dominują zupełnie nad całą równiną czarnogórską aż do Martynicz. Nadto mógł Ali Saib oprzeć się o ufortyfikowane blokhauzy Avnija i Alach-Venir, które są położone na prawym brzegu rzeki Zety. Rzeczywiście też wyruszył Ali Saib ze Spużu w 28 batalionów, korzystając ze wszystkich dogodności pozycyi powyżej nakreślonej. Czarnogórcy oczekiwali nieprzyjaciela w dobrze zasłoniętych pozycyach. Z jednej strony opierali się o łańcuch gór utworzony przez Stenę i Orażę, z drugiej strony o swoje silne oszańcowania, wzniesione na wzgórzach aż po wieś Glisicę. Bozo Petrowicz kazał nadto ufortyfikować i silnie obsadzić wzgórza wysoczyckie i kokoszewińskie położone między drogą spużską a Zetą. Także o pozycyi maljackiej nie zapomniano. Trzeba nadto mieć na uwadze, że Czarnogórcy mieli w swych rękach cały powiat Kuczi-Drekalowice, zkąd ciągle zagrażają Podgorycy. Przeciw tak dobrze ustawionemu nieprzyjacielowi rozpoczął Ali Saib 3 b. m. ofenzywę. Awangarda, złożona z 4 batalionów z 8 działami, obsadziła jeszcze tego samego dnia bez walki ważne wzgórza Rasselina-Glavica i Vukowa-Gomila. Dn. 4 bm. wysłał Ali Saib 10 batalionów i 4 tabory Albańczyków ku Nowoselu, które zaczęto ostrzeliwać z 6 dział. Petrowicz z swej strony rozpoczął ogień, poparty skutecznie silną wycieczką 4 batal. pod dowództwem Plamenacza. Tureckie wojska nieregularne po 5 godz. walce poczęły pierwsze ustępować a za ich przykładem poszły wojska regularne, które mimo największych wysileń czynionych przez sztab Ali Saiba nie chciały wytrwać na stanowisku. W końcu musiano zatrąbić do odwrotu, który wykonano najprzód do „kuli" Serdar Ekrem a potem aż do Spużu, gdzie zorganizowano bataliony. Ali Saib nie dał jednak za wygraną, i zaraz na dzień następny 5 b. m. zarządził nowy atak. Udało mu się w tym dniu wyprzeć Czarnogórców i obsadzić wzgórza wysoczyckie, maljackie i kokoszewińskie. Osiągnąwszy ten znaczny sukces, posunął się Ali Saib ku Martyniczom i zręcznym manewrem spędził Czarnogórców także z tej pozycyi. Zdawało się. że Ali Saib ma już w swym ręku klucz do pozycyj nieprzyjacielskich.

Ale powodzenie Turków nie długo trwało. Dnia 6 b. m. wykonał Bozo Petrowicz z całą swą siłą, wynoszącą około 16 batalionów skombinowany atak na pozyzye tureckie Maljat i Kokoszewinę. przyczem przyszło do jednej z najkrwawszych walk, jakie kiedykolwiek w tych stronach były stoczone. Turcy zachęcani przykładem swych oficerów, dzielnie dotrzymywali placu, równie Czarnogórcy mimo stosów trupów, które pokrywały ziemię, nie ustępowali ani na krok. Walczono z obu stron z ogromną zaciętością. Po kilkugodzinnem strzelaniu kazał Petrowicz swym Crarnogórcom iść do szturmu z białą bronią. Turcy poczęli się chwiać, i w końcu zwycięztwo Czarnogórców było stanowcze. Wojska tureckie cofnęły się w nieładzie aż do Spużu, tylko częściowo ścigani przez nieprzyjaciela.

Ofenzywa Ali Saiba pozostała na razie bez rezultatu. Straty tureckie były niestosunkowo wielkie. Mówią o 500 zabitych i 1400 rannych".

W kilka dni, jak wiadomo, ponowiły się walki w tych samych miejscach; Turcy kilkakrotnie zdobywali i tracili pozycye powyżej opisane, a dzisiejsze telegramy mówią znowu o zdobyciu Martynicz przez Turków, czemu jak zwykle, zaprzeczają Czarnogórcy.

Wiadomość z Cetynii, jakoby zaprowiantowanie Niksicza odbyło się bez walki, okazuje się nieprawdziwą. Przed zaprowiantowaniem tej fortecy zmusił Sulejman basza Czarnogórców pod fortem Presjeką (w wąwozie dużskim) do bitwy i zadał im porażkę, w skutek której ustąpili z pod Niksicza do Ostroga. Zaopatrzywszy fortecę w żywność, przeforsował wódz turecki w niedzielę wąwozy ostrogskie i wkroczył przez nie na terytoryum czarnogórskie. Turcy ponieśli w tych walkach dość znaczne straty ale dopięli celu, Czarnogórcy nie mniej ucierpieli a pełny ich odwrót na Cetynię świadczy, że stracili siłę ofenzywną.

OSTATNIA POCZTA

Węgierska deputacya regnikolarna uchwaliła 19 b. m. wytrwać przy pierwszem nuncyum i polecić dr. Falkowi wypracowanie odpowiedzi na nuncyum austryackie. Obie deputacye wybiorą podkomisye celem nawiązania rokowań.

Sejm węgierski uchwalił kredyt 150.000 zł. na koszta wystawy paryskiej. Zsedenyi założył *votum separatum* przeciw kredytowi.

Porządek dzienny uchwalony przez Izbę wersalską dnia 19 czerwca 363 głosami przeciw 158, a zawierający wotum nieufności dla gabinetu ks. Broglie brzmi w dosłownym przekładzie:

„Zważywszy, że utworzony przez prezydenta Republiki dnia 17 maja gabinet pod przewodnictwem Brogliego, został powołany do steru wbrew woli większości, do której rządy parlamentarne winny się stosować, zważywszy, że gabinet ten od samego początku unikał wszelkiego oświadczenia ze strony reprezentantów kraju, zważywszy, że obalił administracyę, aby wszelkiemi możliwemi środkami wywrzeć nacisk na powszechne prawo wyborcze; zważywszy, że reprezentuje jedynie koalicyę partyj monarchicznych, koalicyę ulegającą inspiracyom partyi klerykalnej, zważywszy, że napady czynione od 17 maja na Zgromadzenie narodowe i podburzanie do naruszania ustaw puszcza bezkarnie, zważywszy, że z tych wszystkich powodów grozi niebezpieczeństwem dla porządku i spokoju i jest przyczyną stagnacyi ruchu i interesów — oświadcza Izba, że gabinet ten nie posiada zaufania kraju.

Agence Générale Russe podaje, a rossyjski *Goniec Urzędowy* bez zastrzeżeń powtarza następujący komunikat z datą 15 czerwca: „List wręczony lordowi Derby'emu przez hr. Szuwałowa, ma na celu uspokoić Anglię co do jej interesów w Indyach. Rossya tak jak zawsze stoi przy postanowieniu nierobienia żadnych przeszkód żegludze po kanale Suczkim i zatoce Perskiej, nie przestając w tym względzie szanować traktatów obowiązujących. Co do sprawy Bosforu i Dardanellów, rozstrzygnięcie jej zależy od ogólnego porozumienia Europy, ponieważ Rossya oświadczyła, iż nie ma zamiaru sama jedna rozstrzygać tego zagadnienia. Atoli po za obrębem tego Rossya nie wzięła na siebie żadnego zobowiązania ani wojennego ani politycznego, zatem niedokładne jest doniesienie niektórych gazet, jakoby Rosssya z góry oświadczyła się z gotowością ograniczenia się przy zawarciu pokoju, warunkami protokołu konferencyi konstantynopolskiej".

Z Warszawy piszą dnia 17 b. m. do *Corr. générale Autr.*: Co najlepiej dowodzi jak rząd rossyjski lekceważy sobie ogłoszenie dokumentów angielskich w sprawie unitów, i że postanowił iść dalej raz obraną pod tym względem drogą, — oto z nakazu synodu w Petersburgu, wychodzić będzie w Chełmie, począwszy od 1 (13) września. dyecezyalny dziennik, wspierany przez okręg szkolny warszawski roczną subwencyą dwóch tysięcy rubli; będzie redagowanym, jak twierdzą. przez księży unickich „nawróconych" i służyć będzie do propagandy prawosławnej religii (rossyjskiej.) Rzecz dość ciekawa do stwierdzenia, że dzienniki rossyjskie zamiast judzić jak zwykle przeciw Polakom i podawać w podejrzenie ich legalność i lojalność, wzięły sobie widocznie za zadanie od pewnego czasu, zapisywać każdą wskazówkę, mogącą świadczyć niby o nawróceniu (*soi-disant conversion*, Polaków do sprawy rossyjskiej. Wskazówki te między innemi są następujące: udział w komitetach dla rannych, w datkach na ten cel w zakładaniu szpitali. Mianowicie podnoszą dzienniki rossyjskie jako fakt pocieszający (*réjouissant*). że wiele miast polskich prosi rząd o pozwolenie podniesienia z rezerwowych funduszów gminnych dość znacznych sum dla rannych. Rozumie się, że rząd przyjmuje przychylnie te prośby. które przedkładane są oczywiście carowi".

Według informacyi *Presse* oświadczyła Porta angielskiemu ambasadorowi, p. Layard, że nie myśli wcale ograniczać się w sprawie ścigania statków rossyjskich na kanale sueskim.

Rząd grecki widział się według *Politische Correspondenz*; spowodowanym dla zabezpieczenia swego kraju od band rozbójniczych, wysłać oddział 2,200 piechoty i jazdy ku granicy tureckiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Nadwórna, 21 czerwca. Tej nocy wielki pożar nawiedził Nadwórnę. Spaliło się 35 domów; 261 mieszkańców bez chleba i przytułku. (Jak się właśnie dowiadujemy, Namiestnictwo wysłało tam na pierwsze dorywcze wsparcie 150 zł. (*Przyp. Red.*)

Pilzno 21 czerwca. Od wczoraj godziny pół do jedynastej w nocy sroży się pożar w naszem mieście. Kościół, plebania, starostwo, rada powiatowa, notaryat, apteka i 10 domów prywatnych padło ofiarą płomieni. Ogień dotąd nie ugaszony. Dwadzieścia rodzin straciło całkowite swe mienie.

Berlin, 20 czerwca. Według *Prov. Cor.* cesarz przed wyjazdem do Ems wezwał żegnających go członków gabinetu do zgodnego i energicznego wystąpienia przeciw destrukcyjnym dążnościom na kościelnem i społecznem polu.

Ten sam dziennik podnosi, że obecność cesarza rossyjskiego w Rumunii przyczyniła się widocznie do stłumienia zapędu wojennego Serbii.

Petersburg. 20 czerwca. Biuletyn od armii kaukazkiej z 19 czerwca donosi: Dnia 17 czerwca zaczęto z 25 dział bombardować forty Karsu, Karadagh i Arab-Mukhlis. Dwudniowa strata Rossyan wynosi tylko 2 zabitych i 14 rannych. Według doniesień z Karsu Turcy stracili 15 czerwca 200 zabitych i 250 rannych. Walka sprawiła na załodze tureckiej głębokie wrażenie.

Generał Tergussakow wyruszył z Serdekan ku Köpriköi. Kolumna generała Alechazowa rekognoskując pod Otschemtschiry-Mokwa nie spotkała tam wojsk tureckich.

Z Plojeszti donosi biuletyn urzędowy 19 czerwca: Wczoraj 200 Turków wylądowało pod Turnu-Magurelli i zabrało pasące się bydło Rumunów, które jednak żołnierze rossyjscy odebrali. Turcy cofnęli się straciwszy 8 ludzi. Rossyanie mają dwóch rannych.

Petersburg 20 czerwca. Biuletyn urzędowy z Marzy donosi: Dwie rossyjskie kompanie rekognoskując okolice między Bajazydem a Wanem starły się z tureckiemi wojskami nieregularnemi, które zostały odparte.

Paryż, 20 czerwca. Według doniesień Ajencyi Havasa reprezentanci zagranicznych mocarstw mianowicie generał Craldini i ks. Hohenlohe gratulowali księciu Decazes z powodu jego ostatnich pokojowych oświadczeń w Izbie.

Wersal, 20 czerwca. W senacie odczytano sprawozdanie Depeyra z wniosków rozwiązania Izby deputowanych. Nagłość sprawy zawotowano, ale na żądanie lewicy odroczono rozprawy do jutra.

Cetynje, 20 czerwca. Dziś stoczono krwawą walkę pod Spużem. Armia Ali Saiba baszy została przez Bozo Petrowicza zupełnie pobita. Szczegóły jeszcze nieznane.

Konstantynopol, 20 czerwca. Biuletyny armii tureckiej w Czarnogórze stwierdzają zaprowiantowanie Niksiczu, zajęcie wysokiego Ostroga, ciągłe posuwanie się naprzód Ali Saiba baszy,

zajęcie wzgórz Martynice i Gurowicy po walce gwałtownej, w której Czarnogórcy wielkie ponieśli straty. Mehmet Ali zajął dwa okręgi czarnogórskie.

Abchazowie poparci przez flotę turecką pobili Rossyan w czwartek pod Czamczara.

Bośniaccy powstańcy w okręgach Berke i Banialuka zostali pobici.

Depesze z Erzerum donoszą o nowych nieznacznych potyczkach pod Topra-Kaleh.

Wieden 21 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wiadomości o klęskach poniesionych przez Czarnogórców, i o grożącem już blizkim zajęciu Cetenji przez Turków, wywołały tu wczoraj formalną panikę na giełdzie, gdyż z wieściami temi łączono zarazem pogłoski, że Rossya a nawet sama Czarnogóra udała się do Austryi, wzywając pomocy i ratunku. Jakby na dobitek popłochu prasa węgierska doniosła o wrzekomych przygotowaniach wojskowych ze strony Austryi. Wszystkie te wieści niepokojące, znalazły dziś głośne echo w tutejszych dziennikach, które zamieszczając alarmujące artykuły, mówią również o krokach wojskowych Austryi i o wystawieniu dwóch korpusów, jednego w Siedmiogrodzie, drugiego na granicy serbskiej.

Wiedeń, 21 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsze dzienniki zajęte są sensacyjnemi pogłoskami i przypuszczeniami. *Fremdenblatt* wywodzi, że dyplomatyczne środki wystarczą do ograniczenia i określenia rezultatów wojny (*für fixirung Kriegsresultate*), ale nie wystarczą do ujęcia w karby samegoż przebiegu wojny. Mniema *Fremdenblatt*, że zmobilizowanie i ustawienie dwóch korpusów pod komendą Mollinarego i Rodicza są niezbędne. Wymaga tego stanowczo ochrona interesów austryackich. Krok ten Austryi nie będzie miał na celu zaczepnych celów ale czysto obronne. Ma on wypowiedzieć głośno przestrogę: *Noli me tangere!*

Fremdenblatt nie uważa sytuacyi Czarnogórców za tak rozpaczliwą. *Presse* przestrzega przed pogłoskami, które dreszczem trwogi padły na giełdę (*Börsegrusel*) i występuje przeciw wieściom, jakoby hr. Leiningen miał otrzymać missyę ratowania Czarnogóry od katastrofy.

Wieden 21 czerwca. (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach polskich nastąpiły nowe aresztowania.

Vaterland oświadcza, że ostatni artykuł o adresie Riegera do Aksakowa wyszedł z pod pióra Clam-Martinitza. *Vaterland* powtarza ten artykuł pod tytułem: „Pielęgnowanie narodowości i jej ograniczenie."

Według *Neue freie Presse* dotychczasowe obrady w sprawie oszczędności w gospodarstwie państwowem wywykazały możność zaoszczędzenia 6 milionów rocznie.

Wiedeń, 21 czerwca. (*Tel. pr.*) Korespondent rumuński *Pol. Cor.* donosi, że ks. Karol domaga się dla siebie osobistej komendy armii rumuńskiej, na co Rossya nie chce się zgodzić. W skutek tego plan kooperacyi łatwo może się rozbić.

Na domagania się rumuńskich mężów stanu, aby Rossya już teraz zagwarantowała udzielność Rumunii, odpowiedzieć miał ks. Gorczakow: *Mes enfants, vous voulez être independants? Vous l'etes; vous pouvez faire ce que vous voulez; c'est votre affaire.* (Moje dziatki, chcecie być niezawisłymi; jesteście niezawisłymi; możecie robić, co wam się podoba; rzecz to wasza a nie moja.)

Don Carlos przybył do Bukaresztu.

Paryż, 21 czerwca. *Journal Officiel* ogłasza dekret prezydenta, który upoważnia ministra skarbu do emissyi obligacyj skarbowych. Obligacye te będą opiewały na 500 franków z procentem 20 fr. Procent płacony będzie półrocznie. Obligacye będą ściągane w drodze losowania. Uzyskana suma użyta będzie na uiszczenie zobowiązań państwowych i na ubezpieczenie robót publicznych. Obligacye wydawane będą od dzisiaj.

Konstantynopol, 20 czerwca. Izba będzie zamknięta prawdopodobnie 28 b. m.

Połączenie się korpusów Ali Sahiba baszy i Sulejmana baszy w Czarnogórze spodziewane jest w najbliższym czasie.

Kars wytrwale odpiera ataki rossyjskie.

Czerkiesi przeprawili się zeszłej nocy przez Dunaj i zabrali Rumunom bydło.

Książę Hassan zrobił wczoraj wizytę Layardowi i był dziś na obiedzie u sułtana.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 czerwca 1877.

Czerkawski Bazyli, szynkarz, l. 46, na gruźlicę. — Götler Franciszek, dziecię zarobnika, l. 2, na kur. — Etinger Pinkas, dziecię kupca, 6 tygodni, na drgawkę. — Mordche Abraham, służący, l. 17, na tyfus. — Herzog Emil Józef, syn telegrafisty, l. 5/12, na ospę. — Zalewska Zygmunta, córka emerytowanego adjunkta sądowego, l. 13, na suchoty gardlane. — Sauczuk Oleksa, żołnierz stadniny wojskowej, l. 21, na tyfus. — Hermańska Karolina, służąca, l. 29, na porażenie serca. — Winiarski Autoni, dziecię Jozorcy więzień, l. 2, na kur.

(Dokończenie nastąpi.)

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 czerwca 1877.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. K. Schmelzer z Sanoka.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Konarski z Dubiecka. W. hr. Miączyński z Wołynia. G. Giedroyc ze Stryja. A. Łucki z Sarny. Dr. J. Barbar ze Stryja. O. Katz z Wiednia. W. Bielnicki z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. M. Trachtenberg z Tarnopola. A. Dewicz z Czerkaszczyzny. H. Krajcioski z Podwołoczysk. A. Leszczyński z Zabłodca.

Hotel Langa

Pp. br. Bülów z Przemyśla. Dr. Marmarosz z Czerniowiec. I. Leibowitz z Brodów. J. Janik z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa

Pp. S. hr. Koziebrodzki do Chlebowa. O. hr. Orłowski do Przemyśla. H. br. Poten do Łahodowa. W. Tebinka do Drohhowyża. C. Kozłowiecki do Majdanu. J. Trzeciak do Rakowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 czerwca 1877, godz 7 rano.
Barometr 736·00 mm. Psychrometr suchy 17·7°C. Psychrometr wilgotny 14·9°C. Prężność pary 10·2 mm. Wilgoć 72%, Zachmurzenie 7. Wiatr NW2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 14·2°R.
Barometr opada

z dnia 21 czerwca 1877, godz. 7 rano.
Barometr 731.55 mm. Psychrometr suchy 16·6°C. Psychrometr wilgotny 15·6°C. Prężność pary 12·6mm. Wilgoć 90% Zachmurzenie 5. Wiatr W2. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 13·3°R.
Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 20 czerwca 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211	—	213	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	99	—	102	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	225	—	229	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	218	—	222	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	85	83	70
„ „ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresowe	82	85	83	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	—	87	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	50	85	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	84	5	95
Dukat cesarski	5	90	6	02
Napoleondor	10	04	10	15
Półimperyał	10	15	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	34½	1	36½
100 marek niemieckich	61	0	62	50
Srebro	110	50	112	50
Kupony w srebrze	110	—	112	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 czerwca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.—	61.15
luty-sierpień	61.10	61.25
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	66.30	66.50
kwiecień-październik	66.—	66.20
Losy z roku 1839 całe	307.—	309.—
„ „ 1839 piata cześć 4%	307.—	309.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.75	109.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.60	112.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.75	120.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	130.75	131.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	130.—	130 50
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.—	139.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.75	99.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.70	72.90
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.25	103.50
Bukowiny	82.—	84.—
Galicyi	84.80	85 30
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	72.—	72.50
Węgier	73.25	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	68.50	69.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	142.60	142.80
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	645.—	655.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	782.—	784.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	30.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	325.—	327.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	144.—	144.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	88.—	88.50
Połn. kolej po 1000 zł.	1883.—	1887.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	211.80	212 20
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	99.50	100.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	229.—	229.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.—	78.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84.—	84.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.75	77.25
„ „ „ „ po 5%	83.—	84.—
„ „ „ „ po 5%, w 37 latach zwrotne	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.15	86.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.50	88.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.—	90.50
„ „ „ po 5%	101.—	101.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.—	67 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.75	58.25
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.75	100.—
„ „ „ „ III. „	96 50	97.—
„ „ „ „ IV. „	93.—	94.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.—	75.50
z r. 1867	72.—	72.50
z r. 1868	63.—	63.50
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	63.—	63.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	29 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.—	20.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. —	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	25. —	25 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	61.25	61 45
Frankfurt za 100 mark p.	61.25	61 45
Hamburg za 100 mark w. p n.	61 25	61.45
Londyn za 10 ft. szt.	126.—	126 25
Paryż za 100 fr.	50.05	50.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—.—
„ pełnej wagi	5.98.—	6.—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.10.07	—.10.08
Talar związkowy	—.10.30	— 10 33
Srebro	—.—	—.—
	111.60	111 80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
20 czerwca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	10
„ „ „ w srebrze	65	60
Renta w złocie	71	80
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	784	—
„ „ kredytowego	140	25
Londyn	126	60
Srebro	111	40
Napoleond'or	10	13½
Dukat cesarski men.	5	99
100 marek niemieckich	62	20

Dziennik Urzędowy.

(3431)

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1 Juni 1877 Z. 13992, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Dem Präsidenten des slavischen Comité in Moskau Herrn Ivan Sergéjevic Aksakof wurde Namens der böhmischen Landtagsabgeordneten die folgende an die slavischen Comité's in Rußland gerichtete Adresse abgesendet" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 146 vom 29 Mai 1877 begründet den Thatbestand des in den §§ 58 u. 59 c St. G. bezeichneten Verbrechens des Hochverrathes u. wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1 Juni 1877, Z. 13994, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Rubrik „Telegramme" unter dem Schlagworte „Wien, 29 Mai (Priv.-Tel.)" abgedruckten Artikels in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 146 vom 29 Mai 1877 begründet den Thatbestand des im § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 Juni 1877, Z. 14536, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Das Vaterland und die Presse" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 152 vom 4 Juni 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 305 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 u. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3448) **Ogłoszenie.**

L. 5.205. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych celem założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Trościaniec, w okręgu brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z odnośnymi arkuszami posiadania, sprostowanymi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie, a w dniu 30 czerwca 1877 r. do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Z komisyi hipotecznej
c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach
dnia 16 czerwca 1876.

(3417 1—3) **Edykt.**

L. 27418. Ces król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek M. W. Stocka (czyli Wolfa Socka) kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi Zminkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Gregorowicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12 czerwca 1877 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 lipca 1877 r. i podać ją na terminie na dzień 6 sierpnia 1877 r. godzinę 10 przed południem, wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Rozprawa co do konkursu spółki i każdego spólnika osobno zostanie przeprowadzoną.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 26 maja 1877.

(3384 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 953. W celu zaspokojenia pretensyj Józefa Dawida Gewürza i Daniela Gewürza, w kwotach 1000 zł. i 300 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 18go lipca, 20 sierpnia i 25 września 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności Wincentego Mieleckiego, pod l. 111 starą, 123 nową, w Dębicy, pod następującemi warunkami:

1) Cena szacunkowa wynosi 6886 zł. w. a., poniżej której na dwóch pierwszych terminach sprzedaż nie nastąpi
2) Wadyum należy złożyć w kwocie 690 zł. w. a. w gotówce lub papierach do lokowania kapitałów sierocich. zdoln.
3) Pierwsza trzecia część ceny kupna ma być złożoną w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego, i otrzyma nabywca po jej złożeniu posiadanie fizyczne.
4) Reszta ceny kupna ma być złożoną za 30 dni po prawomocności tabeli płatniczej, tymczasem od niej 6 procent uiszczać należy. Po zupełnem uiszczeniu otrzyma nabywca dekret własności.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica dnia 21 maja 1877.

(3364 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 293—1444. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że Oskar Geyr, były c. k. kapitan 56 batalionu obrony krajowej, za umysłowo chorego uznany, i temuż za kuratora Gustaw Geyr, nadinżynier kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, zamieszkały w Stanisławowie, nadany został.

Wadowice dnia 1 czerwca 1877.

(3451 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1193. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 120 zł., względnie niezapłaconej jeszcze raty 88 zł. 94 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 12 lipca, 16 sierpnia i 27 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Kopeć własnej, pod lk. 81 w Kowalowej, w powiecie tarnowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 300 zł. a wadyum 30 zł. w. a.

Tuchów dnia 15 maja 1877.

(3443 1—3) **Edykt.**

L. 3000. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, iż celem ściągnięcia należytości w kwocie 320 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 lipca, 24 lipca i 14 sierpnia 1877, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż jednej połowy gruntu „Rola w Podstawiu“ w Wadowicach położonej, Franciszka Spytkowskiego (ojca) własnej.

Cenę pierwszego wywołania stanowi cena szacunkowa tej połowy gruntu w ilości 435 zł. w. a. i takowa jedynie za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Mający chęć kupna złożyć ma wadyum w kwocie 45 zł. w. a. w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Wadowice dnia 23 kwietnia 1877.

(3424 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10813. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż w dniach 22 czerwca, 20 lipca i 17 sierpnia 1877 zawsze o godz. 10 z rana, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności C. N. 99 w Horocholinie, Semena Bałwyn własnej, celem zaspokojenia wywalczonej przez Pessie Rieger kwoty 10 złr. 80 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 130 zł. w. a. Wadyum 12 złr. w. a.

Bohorodczany 15 stycznia 1877.

(3372 1—3) **Edykt.**

L. 146. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowe zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Simchy Altbacha w kwocie 95 zł. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Cmolesie pod l. 52/3 położona, Pawła Fryzła własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 7 sierpnia 11 września i 16 października 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze exekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 330 złr. w. a. a wadyum 33 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 19 lutego 1877.

(3365 1—3) **Edykt.**

L. 3950. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie, podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 7 sierpnia 1877, 11 września 1877 i 11 października 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod L. K. 926 w Rożnowie leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Hrycka Kuryluka własnej na sumę 150 złr. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyj Mojżesza Josla Rozenheka, w kwocie 44 złr. w. a. z pn. pod warunkami które w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 22 kwietnia 1877.

(3441) **Ogłoszenie.**

L. 4433. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Zadwórze w obrębie c. k. sądu powiatowego Gliniańskiego położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, spisami posiadłości, kopiami mapy katastralnej i protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszy posiadania, wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tymże sądzie, a dnia 30 czerwca 1877 do przeprowadzenia dochodzeń przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego
Gliniany 19 czerwca 1877.

(3425 1—3) **Edykt.**

L. 3504. W dniu 13 lipca 1877, dnia 6 sierpnia 1877 i dnia 27go sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 2/9 rep. 102 w Gwoźdcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego Nowaka własnej.

Wadyum wynosi 55 złr. w. a. zaś cena wywołania 550 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 12 czerwca 1877.

(3427 1—3) **Edykt.**

L. 1454. Celem wydobycia wierzytelności Mendla Rosenberga 22 złr. 63 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 26 czerwca 1877, 10 lipca 1877 i 7 sierpnia 1877 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa licytacya części realności Dmytra Pyłypinka w Staruni pod l. 57 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 75 złr. a. w. ocenionej.

Akt opisania i oszacowania powyższej realności tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sołotwina 30 kwietnia 1877.

(3388 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2204. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w dniach 17 lipca, 14go sierpnia i 11 września 1877 każdym razem o 9 godzinie rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności rustykalnej pod Nk. 20 wSierczy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, i składającej się z domu mieszkalnego, stodoły, piwnicy i gruntu około dwóch morgów.

Cena wywołania oraz szacunkowa 480 złr. a. w.

Wadyum 57 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka, 23 maja 1877.

(3368 1—3) **Edykt.**

L. 2260. Na karcie długów pod poz. 1 ciała hipotecznego pod Nr. k. 23 w Gołąbkowicach położonego według wykazu hipotecznego l. 17 Pawła Launhardta własnego wpisana jest na podstawie skryptu dtto 13 marca 1813 przez Filipa Launhardta wystawionego, sub. pres, 19 maja 1813 Nr. 259 na rzecz masy Jana Millera kwota 289 złr. $56\frac{4}{6}$ ct. z prawnemi odsetkami, a ponieważ kwota ta od lat przeszło 50 na pomienionej realności cięży i od tego czasu nikt z uprawnionych, ani o zapłatę tej kwoty ani też procentów od tejże się nie upominał i takowe ani z życia, ani z miejsca pobytu nie są wiadomi przeto stosownie do prośby Pawła Launhardta de praes. 5go marca 1877 l. 2260 wzywa się w myśl §. 118 ust. hipot. z dnia 25 lipca 1871 wszystkich uprawnionych którzyby sobie do pomienionej, tabularnie zabezpieczonej pretensyi jakie prawa rościli, by takowe najdalej do dnia 1 lipca 1878 w tutejszym sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczona tabularna pretensya na żądanie właściciela wspomnionej realności ze stanu dłużnego tejże wymazaną będzie.

C. k. sąd pow. miejs. deleg.
Nowy Sącz 17 maja 1877.

(3452) **Ogłoszenie.**

L. 29847. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy ogłasza, że na podstawie wyboru przez wierzycieli masy rozbiorowej, Towarzystwa produkcyjnego krawców we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 4 czerwca 1877 dokonanego zarządcę tej masy rozbiorowej tutejszy kupiec Chaskel Landes, jego zastępcą adwokat Dr. Salomon Landesberger, a członkami wydziału wierzycieli Benjamin Brandes, Abraham Apfelbaum i Józef Poczatko, zaś zastępcami członków wydziału wierzycieli Abraham E. Offe i Józef Flecker mianowani zostali.

Lwów 8 czerwca 1877.

(3396) **Obwieszczenie.**

L. 3960. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że złożone u niego zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Krechowice.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym w Rożniatowie na dniu 23 czerwca 1877, w którym dalsze dochodzenia na zarzuty przeprowadzone będą.

Z c. k. sądu powiatowego.
Rożniatów dnia 15 czerwca 1877.

(3395) **Ogłoszenie.**

L. 3551. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie zaprowadzenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zaleszczyki małe, na dniu 10 lipca 1877 rozpocznie.

Każdy przeto, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić przed komisyą do Zaleszczyk małych wydelegowaną i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Jazłowiec 15 czerwca 1877.

(3397 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1495. W celu ściągnięcia przyznanej Herschowi Dawidowi i Seligowi Lauferowi sumy 11 zł. w. a. z pn., od dłużnika Oleksy Hubały, wyznaczają się do sprzedaży sądowej zastawnie opisanej i ocenionej i ostatniego realności w protokole grabieży z dnia 30 października 1876, trzy termina, to jest na dzień 3 lipca, 25 lipca i 16 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 z rana, z tym dodatkiem, że jeżeli ta realność na pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, albo przynajmniej za takową sprzedaną nie będzie, na 3 terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki przetargu przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów dnia 31 marca 1877.

(3420 1—3) **Edykt.**

L. 369. C. k. sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włośc., przeciw niewiadomemu z miejsca i pobytu Iwanowi Łucykowi, pto. 93 zł. 76 ct. w. a. z pn., ustanawia dla tegoż Iwana Łucyka kuratorem c. k. notaryusza w Rawie, Pawła Górkę. Zawiadamia się więc o tem niniejszym edyktem Iwana Łucyka, ażeby potrzebnej informacyi prawnej mianowanemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi go oznajmił.

Rawa dnia 28 maja 1877.

(3420 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 369. C. k. sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi gal. zakładu kredyt. włośc. w kwocie 93 zł. 76 ct. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność własna Iwana Łucyka, ciała tabularnego niestanowiąca, w Rawie pod l. 290/119 położona, na dniu 16 lipca, 13 sierpnia i 27 sierpnia 1877, zawsze o godz. 10 przed południem. Realność ta oszacowana jest na 600 zł. w. a. Wadyum wynosi 60 zł. w. a. Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Rawa dnia 28 maja 1877.

(3393) **Obwieszczenie.**

L. 4237. Komisya hipoteczna dla zakładania nowych ksiąg gruntowych rozpoczyna dochodzenia miejscowe w gminie Antonów na dniu 25 czerwca 1877.

Wzywa się przeto każdego, który ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ażeby wszystko przytoczył, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy
Czortków 14 czerwca 1877.

(3418) **Edykt.**

L. 31826. C. k. sąd krajowy lwowski jako instancya konkursowa, mianuje na podstawie wyboru przy terminie dnia 12 czerwca 1877 dokonanego, Abrahama Uricha zarządcą masy konkursowej M. J. B. Stokka (w miejsce dotychczasowego prowizorycznego zarządcy adw. (Gregorowicza) zaś Markusa Fluhr zastępcą tegoż, co do publicznej podaje wiadomości.

Lwów dnia 16 czerwca 1877.

(3373 1—3) **Edykt.**

L. 3446. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Augustyna Wolaka i wspólników, w kwocie 203 zł. 58 ct. a. w. z przynależytościami, realność włościańska w Porębach kamińskich pod l. 22 położona Augustyna Wolaka własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 7 sierpnia 11 września i 16 października 1877. każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 225 zł. a. w., a wadyum 23 zł. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 22 października 1876.

(3456 1—3) **Edykt.**

L. 26222. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Barbarę małżonków Witkowskich, jako też ich z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że Józef i Anna małżonkowie Skrzyszewscy wnieśli przeciw nim dnia 16 maja 1877, l. 26222 pozew do pisemnego postępowania o własność realności pod l. $665\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, który ustanowionemu uchwałą z dnia 25 maja 1877, l. 26222 kuratorowi dr. Pomianowskiemu, którego substytutem ustanowiono dr. Brzezińskiego doręczono.

Wzywa się przeto tych kurandów, ażeby bądź przez kuratora, bądź osobiście wnieśli, ileże złe skutki, które dla nich urosną sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 25 maja 1877.

(3440) **Ogłoszenie.**

L. 4245. C. k. sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do wiadomości, że arkusze posiadania wraz z protokołem dochodzeń miejscowych, i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Banunina służyć mające, do powszechnego przejrzenia w sądzie złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie, a w dniu 25 czerwca 1877 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do tego wydzieloną.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 16 czerwca 1877.

(3346) **Obwieszczenie.**

L. 4509. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 25 marca 1877 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: „M. Schönbach“, dla handlu towarami żelaznemi w Sanoku.

Przemyśl 31 marca 1877.

(3369 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 993. C. k. sąd powiatowy Bircza, rozpisuje w celu wydobycia należytości Michała Łanowego w kwocie 45 zł. w. a., publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Michała Karpy pod NCon. 17 w Jamnie górnej, ciała tabularnego niestanowiącego, na 300 zł. w. a. oszacowanego, którą w trzech terminach dnia 4 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1877, o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej przedsięweźmie.

Cena wywołania i wartość szacunkowa 300 zł. w. a. Wadyum 30 zł. w. a.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 26 marca 1877.

(3379 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9608. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Sendera Radomyślera w Mielcu, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869, nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Szmatka, c. k. sędzia powiat. w Mielcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Szerajef, ajent krakowskiego Towarzystwa zabezpieczeń od ognia.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 28 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi u komisarza konkursowego w Mielcu.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 14 sierpnia 1877, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 14 września o godzinie 10 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Mielcu, ani w obrębie orzectwa powiatowego sądu w Mielcu, że gwoli §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Mielcu mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów dnia 15 czerwca 1877.

(3352 2—3) **E d y k t.**

L. 4044. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż Iwan Barycki z Kuryłówki, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 19 kwietnia 1877, licz. 3123, za marnotrawcę uznany i dla niego kuratora w osobie Iwana Karwana ustanowiono.

Leżajsk dnia 31 maja 1877.

(3351 2—3) **E d y k t.**

L. 8519. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, 143 zł. w a. z pn., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności, dłużnika Hrycia Podoborożnego, pod lk. 14/98 w Woli Małnowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 18 lipca, 8 sierpnia i 1 września 1877, w zabudowaniu sądowem o godzinie 10 rano, w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej. Wadyum 25 zł. Cena wywołania 250 zł. Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 3 lutego 1877.

(3358 2—3) **E d y k t.**

L 27467. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa tych, którzyby zagubioną przez p. Pawła Kosińskiego kartę zastawniczą c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie z dnia 15 grudnia 1876, l. 11635, na zastawiony tamże zegarek srebrny na 10 zł. oszacowany z terminem wykupna 15 marca 1877 wydaną, w rękach swych mieli, aby takową w przeciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego zamieszczenia obecnego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tem pewniej zaprodukowali, ile że takowa po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie powyższego interesanta jako amortyzowana uznaną zostanie.

Lwów dnia 26 maja 1877.

(3349 2—3) **E d y k t.**

L. 4914. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie ogłasza, że Maryanna Tyrkówna z Mogiły, za głupkowatą uznaną została i że kuratorem dla niej Kazimierza Fimę, wójta w Mogile ustanowiono.

Kraków 18 kwietnia 1877.

(3359 2—3) **Konkurs.**

L. 1201/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a. Posada nauczycielki kierującej szkołą etatową, 4 klas. wą żeńską w Brzeżanach z rocznym dochodem gotówką tytułem płacy 500 zł., tytułem dodatku za kierownictwo 50 zł., razem 550 zł. i wolne pomieszkanie.

b. Posada nauczyciela przy szkole etatowej w Bukaczowcach z rocznym dochodem 300 zł. a. w. a to gotówką 290 zł., zaś użytek z ogrodu szkolnego wynosi rocznie 10 zł. a. w.

Prawo prezentowania na te obydwie posady przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Kandydaci, względnie kandydatki mają wnieść swe należycie udokumentowane prośby, do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej do sześciu tygodni, licząc od dnia pierwszego umieszczenia tego ogłoszenia w urzędowym dzienniku.

Kandydaci i kandydatki zostające już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Do podań należy załączyć oprócz dokumentów służbowych i świadectw służbowych także wykazy czasu służby sporzadzone w myśl rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 12 października 1876, l. 10195. Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody, nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Brzeżany 13 czerwca 1877.

(3330 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 27930. Celem obsadzenia opróżnionej posady posługacza przy zakładzie anatomii patologicznej c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lipca 1877.

Z powyższą posadą połączona jest płaca w rocznej kwocie 157 zł. 50 ct., dodatek aktywalny w kwocie rocznej 39 zł. $37\frac{1}{2}$ ct., tudzież dodatek na liberyę w kwocie 21 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni udowodnić, iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, zachowanie się i fizyczne uzdolnienie, tudzież że posiadają dokładną znajomość języka polskiego.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku podoficerów kwalifikowanych uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 6 czerwca 1877.

(3376 3—3) **E d y k t.**

L. 31671. Ces król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek protokołowanej spółki handlowej do prowadzenia handlu towarami korzennymi pod firmą „T. Latinik i K. Gawlikowski“ we Lwowie, jako też na majątek prywatny osobiście odpowiadających spólników Teodora Latinika i Konstantego Gawlikowskiego kupców we Lwowie zamieszkałych.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Michalczewskiemu Radcy sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Siterskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 lipca 1877 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 września 1877 i podać ją na terminie na dzień 2 października 1877 godzinę 10 przed południem. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Rozprawa co do konkursu spółki i każdego spólnika osobno zostanie przeprowadzoną.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 14 czerwca 1877.

(3326) **Ogłoszenie licytacyi.** (3—3)

L. 669. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie. przez Jacka Lemiec zapłacić się mającej resztującej kwoty w ilości 137 zł. 27 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 4 lipca, 1 i 22 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem. w celu sprzedania realności dłużnika pod LC. 77 w Zagrodach, powiatu mościskiego położonej, na 300 zł. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem uwiadamia, że wadyum w kwocie 30 zł. w. a. wynoszące, do rąk c. k. komisyi licytacyjnej ma być złożone, resztę warunków licytacyi, zaś w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 28 lutego 1877.

(3325 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3693. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach jako instancya realna niniejszem do publicznej wiadomości podaje, że na prośbę masy rozbiorowej spadkobierców Józefa Kodrębskiego, odbędzie się w zabudowaniu tego sądu w dniach 26 czerwca 1877 i 26 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem dobrowolna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 56 w Zaleszczykach położonej, ciało tabularne stanowiącej, wedle Dom Tom V. pag 171 n. 10 haer. spadkobierców Józefa Kodrębskiego, to jest: Józefy, Bronisławy, Mieczysława i Włodzimierza Kodrębskich własnej, na rzecz masy rozbiorowej z tem, że realność ta przy tych terminach li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2053 zł. 30 ct. Zakład 205 złr. 30 ct. Bliższe warunki i akt oszacowania w tusądowej registraturze wejrzeć można. C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 2 czerwca 1877.

(3375 3—3) **E d y k t.**

L. 9707. Na dniu 9 lipca, 8 sierpnia i 10 września 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Salamona Amstra przeciw Michałowi Bałaszowi o 97 złr. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. 112 w Sośnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 1182 zł.

Wadyum wynosi 118 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Radymno dnia 25 stycznia 1877.

(3383 3—3) **E d y k t.**

L. 3720. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 31 marca 1877 do l. 14003 celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 9680 złr. 62 ct. z dniem 31 grudnia 1874 należącej się, wraz z 5% odsetkami od tego samego dnia liczyć się mającemi, tudzież procentami zwłoki od pojedyńczych zapadłych rat, a to od reszty raty za czas od 1go stycznia do końca czerwca 1875 w kwocie 233 złr. 73 ct. należnemi, dalej zaś w półrocznych równych kwotach po 300 zł. w. a. od dnia 1 lipca 1875 zalegających, za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia zapadłości, aż do dnia uiszczenia po 6 proc. liczyć się mającym z nadzwyczajnym dodatkiem 2 procent w myśl §. 65 statutów towarzystwa galic. kredytowego ziemskiego, i zobowiązań dłużnika skryptem dłużnym objętych, uchwałą dyrekcyi z dnia 17 sierpnia 1866 do l. 2671 postanowionego, nakoniec kosztów w kwocie 19 zł. 57 ct. przyznanych w stanie biernym dóbr Probabin p. Jerzego Jakubenz własnych ut Dom. 318 pag 188 n. 59 on. na rzecz galicyjskiego Towarzystwa kredytowego — egzekucyjna sprzedaż dóbr Probabin w powiecie Horodeńskim położonych, w sądzie tutejszym dnia 18 czerwca i 19 lipca 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem w biórze V zostanie przedsięwziętą, że cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki w kwocie 21.370 złr. w. a. przyjęta, poniżej której dobra te w powyższych dwóch terminach nie będą sprzedane, że jako wadyum suma 2137 złr. w. a. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu przez licytantów ma być złożoną, że w razie gdyby dobra te w pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane być nie mogły, w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 19 lipca 1877 godzinę 4 po południu został wyznaczony, że wszystkich wierzycieli, którymby, uchwała niniejsza albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną niez ostała, i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego do tabuli krajowej weszli, kurator w osobie adwokata Dębickiego ze substytucyą adwokata Rascha wyznaczonym został, wreszcie że wyciąg tabularny i reszta warunków w registraturze tego sądu przejrzane być mogą.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 2 maja 1877.

(3363 3—3) **E d y k t.**

L. 2363. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Kochmańskiego w ilości 250 złr. i 50 złr. dnia 13 lipca 1877 i dnia 8 sierpnia 1877 każdym razem o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 48 w Gaci położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z 13 morgów gruntu, domu stodoły i wozowni.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2945 złr. a. w., niżej której realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 148 złr. a. w. w gotówce lub w papierach publicznych.

Resztę warunków licytacyjnych i akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

O czem się strony interesowane uwiadamia do własnych rąk, a wierzycieli, którzyby na realność powyższą prawo rzeczone w tym czasie uzyskali, a którymby rezolucya licytacyjna doręczoną nie została przez kuratora Jana Paculę w zastępstwie Antoniego Machniaka w Gaci zawiadamia.

Przeworsk 10 kwietnia 1877.

(3328 2—3) **E d y k t.**

L. 30444. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że uchwała z dnia dzisiejszego Ferdynand Czaderski, inżynier wydziału krajowego we Lwowie za obłąkanego uznany, że kuratorem dla niego lwowski c. k. notaryusz Morawiecki ustanowiony został.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 8 czerwca 1877.

(3385 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1161. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Afcie Frenkel przeciw Petrowi Michajluk pto. 222 zł. a. w. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod NC. 3 w Brusturach, w terminach: a to 12 lipca 1877, 10 sierpnia 1877 i 7 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem za cenę szacunkową 504 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem wadyum 50 zł. 40 ct. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów 22 kwietnia 1877.

(3350 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2944. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelność Andrzeja Walczoka w ilości 239 zł. 50 ct. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 307 i 308 w Białej do Franciszka Sandeckiego należących w dniu 5 lipca i w dniu 9 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania realności pod l. 307 w Białej stanowi kwota 25081 zł. 47 ct., zaś realności pod l. 308 w Białej kwota 535 zł. 49 ct., poniżej której żadna z tych realności na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Rosner.

Biała dnia 20 maja 1877.

(3367 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1294/pr. C. k. prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianować raczył na III okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie 22 sierpnia 1877, o godzinie 8 rano, przewodniczącym Trybunału przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś tegoż zastępcami radców Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Sambor dnia 14 czerwca 1877.

(3348) **Ogłoszenie.**

L. 5095. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że z uchwały z dnia 28 kwietnia 1877, l. 3784 firma: „Szulim Preis", przedsiębiorstwa wyrobu piwa w piwowarni w Kotłowie z dzierżycielem tego samego imienia i nazwiska, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych tom. I. strona 83 i 84 na dniu 12 maja 1877, wpisaną została.

Złoczów 9 czerwca 1877.

(3439) **Ogłoszenie.**

L. 113. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż arkusze posiadania i dalsze akty, dotyczące założenia księgi gruntowej w gminie Podwinie, do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione w tutejszym sądzie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów, wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1877 r.

Rohatyn, 19 czerwca 1877 r.

(3344 1—3) **Edykt.**

L. 12814. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem pp. Wilhelma Homolacsa i Klementynę Homolacs, że przeciw nim oraz innym pozwanym p. Leon Walter w dniu 19 lutego 1877, do l. 4535. w sądzie tutejszym wniósł pozew z żądaniem o orzeczenie, że prawo zwierzchniczej własności właścicieli dóbr Balice, względem realności „Młyn z tartakiem Podkamycze" zwany w Balicach l. kat. 3, w gm. okręg. IV Balice, wypływające z dawnego stosunku wieczysto dzierżawnego, w skutek zindemnizowania tego stosunku zgasło, i że rzeczone prawa zwierzchnicze właścicielom dóbr Balice, względem powyższej realności przysługujące, w stanie czynnym takowej w poz. n. 1, 2, 3. 4, 5, 6, 7 haer. uwidocznione i odmowna uchwała z dnia 27 lipca 1869; l. 11922, nr. 9 haer., tudzież ograniczenia własności rzeczonej realności w poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 ogr. wł. uwidocznione, mają być wykreślone, że rzeczony pozew t. s. uchwałą z dnia 23 lutego 1877, l. 4535, do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 pod rygorem §. 32 u. s. został dekretowanym.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Wilhelma i Klementyny Homolacsów tut. sądowi nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. Mochnackiego z substytucyą adw. Oseszaka, na ich koszt i niebezpieczeństwo i ustanowionemu kuratorowi doręcza się rubryki powyższego pozwu wraz z dekretacyą z dnia 23 lutego 1877, l. 4535.

Zaleca się zatem pp. Wilhelmowi i Klementynie Homolacsom, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie obrali, i takowego sądowi wskazali, w ogóle aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 1 czerwca 1877.

(3413 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 27093. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do konserwacyi 21go do 39go kilometra gościńca Brodzkiego wraz z drogą Ponikiewską i 76go do 113go kilometra gościńca Podolskiego w okręgu budowniczym Złoczowskim na lata 1878, 1879 i 1880, odbędzie się w c. k. starostwie w Złoczowie na dniu 16 lipca 1877 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1878 wynosi 4424 metrów sześciennych szutru w ogólnej kwocie fiskalnej 13260 zł. 17 ct.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. starostwie, dokąd także należy wnieść oferty w wyznaczonym terminie, najdalej do godziny 12 w południe, zaopatrzone w 5% wadyum, z wyrażeniem celu ofiarowanych nie tylko liczbami lecz także literami. Oferty nie ułożone według przepisu lub nie podane w powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13 czerwca 1877.

(3406 1—3) **Edykt.**

L. 6604. Celem zaspokojenia pretensyj ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny, w kwocie 194 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 lipca, 13 sierpnia i 18 września 1877, o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dmytra Litwina, pod nr. 80—195/74 w Olszanicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pierwszych dwóch terminach nad lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa w kwocie 400 zł. Wadyum 40 zł.

Warunki sprzedaży i akt zastawniczego opisania tej realności, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 27 grudnia 1876.

(3403 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3991. Publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 10 w Budyninie położonej, odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 252 zł. 61 ct. w. a. z pn., w sądzie tutejszym dnia 2 lipca, 1 sierpnia i 3 września b. r., każdokrotnie o godzinie 10 przed południem. Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze. Cena wywołania wynosi 600 zł. Wadyum 60 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 2 czerwca 1877.

(3342 1—3) **Edykt.**

L. 2548. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wresena w ilości 60 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności po Nk. 18 w Borkach położonej do Jana Siembidy należącej, w dniu 6 sierpnia 1877 i w dniu 10 września 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 324 zł. a. w. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. wadyum.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów dnia 22 maja 1877.

(3356 1—3) **Edykt.**

L. 31651. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, że Wolf Lini przeciw J. Feillowi pod dniem 16 maja 1877, l. 26355. podanie o nakaz zapłaty wniósł, i o pomoc sądową prosił, w skutek czego wydano nakaz zapłaty pod dniem 18 maja 1877, do l. 26355. Ponieważ miejsce pobytu J. Feilla nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania na niebezpieczeństwo, koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Schaffa z substytucyą dr. Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisaniej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapowanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył. gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 czerwca 1877.

(3340 1—3) **Konkurs.**

L. 873/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole etatowej czteroklasowej w Przemyślanach dwie posady nauczycieli młodszych każda z roczną płacą 270 złr. gotówką.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna wraz z właścicielem obszaru dworskiego.

2. Przy szkole filialnej w Hrehorowie

3. Przy szkole filialnej w Jawczu.

Przy obydwóch tych szkołach wynosi dochód nauczyciela 250 złr. gotówką, nauczyciel ma oraz wolne pomieszkanie.

Prawo prezentowania wykonują miejscowe Rady szkolne.

Prośby należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszej Rady szkolnej okręgowej w przeciągu sześciu tygodni licząc od pierwszego umieszczenia tego konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 9 czerwca 1877.

(3329 1—3) **Edykt.**

L. 18662. Ces. kr. sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa oznajmia niniejszem, p. Naftalemu Horowitz, Majerowi, Leibie, i Mojżeszowi Rottenbergom, jako spadkobiercom Salamona Rottenberga, — iż pod dniem 25 maja 1877 do l. 18662 na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu na zabezpieczenie należytości spadkowej 91 zł. 31½ ct. w. a. prowizoryczne prawo zastawu na obligacye długu państwowego Nr. 988 á 500 złr. dozwolone zostało.

Ponieważ miejsce pobytu dłużników nie jest wiadome, przeto dla zastępowania ich, ustanawia sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. Dra Schafa ze substytucyą p. adw. Dra Diamanda i wzywa dłużników, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosili albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielili, albo wreszcie obrali sobie innego zastępcę, i o tem sądowi oznajmili inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzoną a skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów dnia 25 maja 1877.

(3435 1—3) **Edikt.**

Z. 9513. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Hersch Selinger nicht protokollirten Kaufmannes mit Pelzwaaren in Sambor der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Schenk und als einstweiliger Masseverwalter der Adv. Dr. Leon Witz mit Substituirung des Adv. Dr. Simon Ehrlich bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis einschließig 31 Juli 1877 bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 14 August 1877 um 4 Uhr N. M. bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 27 Juni 1877 Vormittags 9 Uhr bei dem Konkurskommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder im Sprengel des Samborer städt. deleg. Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Sambor, am 18 Juni 1877.

(3440 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 668. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 25 czerwca, 9 lipca i 6 sierpnia 1877, o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. rep. 15, wraz z domem, stodołą i piwnicą pod Nr. 16 w Pewli, Józefa Kuźnika własnego, niebypotecznego, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 254 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ślemień, dnia 15 kwietnia 1877.

(3343 1—3) **Edykt.**

L. 10287. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym p. Edwarda Mierzejewskiego byłego nauczyciela muzyki z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu Elżbieta Krzesz prywatna w Krakowie wniósł pozew wekslowy de praes. 19 kwietnia 1877 l. 10287 o zapłacenie sumy 300 złr. w. a. z pn. w załatwieniu którego wydanym został nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 1877 l. 10287.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dra Stycznia z zastępstwem adw. Dra Cseszaka kuratorem nieobecnego ustanowił, i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby albo sam zarzuty wniósł lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył. w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 20 kwietnia 1877.

(3407 1—3) **Edykt.**

L. 7547. Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 189 złr. 97 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 lipca i 14 sierpnia 1877 o 10 godzinie rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 519 w Jaworowie położonej dłużników Dmytra i Parani Krupków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, jednak tylko nad lub za cenę wywołania wyznaczając zarazem na wypadek nieosiągnięcia tej ceny do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 14go sierpnia 1877 o 3 godz. po południu.

Cenę wywołania jest przyjęta przy udzieleniu pożyczki wartość szacunkowa w kwocie 600 złr. a. w.

Wadyum zaś 60 złr.

Warunki sprzedaży i akt zastawniczego opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 30 grudnia 1876.

(3381 1—3) **Edykt.**

L. 1593. C. k. sąd powiatowy wzywa Onufrego Lesaka, aby się do spadku po synowcu swoim Iwanie Lesaku, synu Michała zmarłym w Sawkowczyku, w przeciągu roku zgłosił. Kuratorem dlań ustanowiony Maksym Kucman z Sawkowczyka.

Baligród 31 maja 1877.

(3380 1—3) **Edykt.**

L. 1457. C. k. sąd powiatowy wzywa Irenę Ksenicz, aby się do spadku po ojcu swoim Mikołaju, zmarłym w Smolniku w przeciągu roku zgłosiła. Kuratorem jej ustanowiony Dańko Sywak z Smolnika.

Baligród 31 maja 1877.

(3345 1—3) **Edykt.**

L. 12771. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek prośby p. Karola Kowacza c. k. kapitana artyleryi z 10 kwietnia 1877. l. 9296. wzywa posiadacza zaronionego temuż proszącemu kwitu zastawniczego lombardowego, filii banku hipotecznego krakowskiego nr. 1012 a. na złożone trzy losy z roku 1860, nr. ser. 260. 1148 i 5084, aby takowy w przeciągu jednego roku tem pewniej do tutejszego sądu złożył, ile że po upływie tego terminu wzmiankowany kwit zastawniczy za umorzony uważanym zostanie.

Kraków 18 maja 1877.

L. 12198. (3377 1—3)

Obwieszczenie.

Do ogólnego związku pocztowego przystąpiły w ostatnim czasie Brazylia, tudzież wyszczególnione poniżej kolonie portugalskie: Goa z przyległościami (Daman i Diu), Makao (Chiny), wyspy Kapwerdyjskie (Swt. Antoniego, Brawa, Fuego, Swt. Jago, Swt. Mikołaja, Swt. Wicentego) z przyległościami (Bissao i Cachen) dalej Angola i wyspa Swt. Tomasza i książęce włącznie z osadami w Ajudzie, nakoniec Mozambik i północno zachodnia część Timoru.

Od 1 lipca b. r. wejdą więc względem wspomnianych krajów i osad postanowienia traktatu pocztowego w Bernie na dniu 9 października 1874 r. zawartego i odnośnego regulaminu w zastosowanie.

Od tego czasu będzie się zatem pobierać za wspomnione korespondencye te same należytości, jakie się pobiera za korespondencye do Indyj angielskich i do osad francuskich a to:

a) za list opłacony 20 ct. od każdych 15 gramów;
b) za list nieopłacony przy nadaniu 30 ct. od każdych 15 gramów;
c) od karty korespondencyjnej 10 ct.
d) od gazet, druków pod opaską, próbek i papierów kupieckich 6 ct. za każde 50 gramów;
e) za polecone korespondencye tytułem należytości rekomendacyjnej 10 ct.;
f) za rewers zwrotny 10 ct.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 15 czerwca 1877.

Z. 12198.

Kundmachung

Brasilien, so wie die nachstehend bezeichneten portugiesischen Kolonien nämlich Goa und Zugehör (Daman und Diu), Makao (China), die Capwerdischen Inseln (St. Antonio, Brava. Fuego, St. Jago, St. Nicolas, St. Vicent) und Zugehör (Bissao und Cachen) ferner Angola und die Inseln St. Thomas und Principe mit Einschluß der Niederlassung in Ajuda endlich Mozambique und der nordwestliche Theil von Timor sind dem allgemeinen Post-Vereine beigetreten und finden die Bestimmungen des Berner Postvertrages vom 9 Oktober 1874 und des dazu gehörigen Reglements auf den Correspondenz-Verkehr mit diesen Inseln und Gebieten vom 1 Juli d. J. ab Anwendung.

Für die Correspondenzen nach und von diesen Ländern und Colonien sind von diesem Termine ab dieselben Portosätze wie für die Correspondenzen nach und aus Britisch-Indien und den französischen Colonien einzuheben, nämlich:

a) für frankirte Briefe 20 kr. für je 15 Grammen;
b) für unfrankirte Briefe 30 kr. für je 15 Grammen;
c) für Correspondenzkarten 10 kr. pr. Stück.
d) für Zeitungen sonstige Drucksachen unter Band, Sendungen mit Waarenproben u. Geschäftspapieren 6 kr. für je 50 Gr.
e) für recommandirte Correspondenzen an Recommandationsgebühr 10 kr. und
f) für ein Retour-Recepisse 10 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 15 Juni 1877.

(3391) **Ogłoszenie.**

L. 8773. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że złożono u niego do powszechnego przejrzenia akty służące do założenia ksiąg gruntowych dla gmin Oskrzesińce i Diatkowce.

Do zgłaszania zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się termin na dzień 26 czerwca 1877, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kołomyja dnia 15 czerwca 1877.

(3404 1—3) **Edykt.**

L. 21846. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia ogół mieszczan, przedmieszczan i cechowych drohobyckich, którzy żołnierzy u siebie na kwaterze mieli i którym od kwatery tak zwany „Schlafkreutzer“ się należy, iż przeciw nim Kazimierz Bliziński dnia 29 grudnia 1876 do l. 21846 pozew o uznanie, że prawo żądania zapłaty sumy 2927 zł. 37 ct. w. a. w stanie biernym realności pod l. k. 3 Zadworna w Drohobyczu Dom T. 1. p. 213 n 2 on. intabulowanej, przez prawne zadawnienie zgasło, i że ta suma ze stanu biernego tej realności wykresloną być ma, wniósł, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 17 lipca 1877 o godz. 9 rano wyznaczono.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych a w razie ich śmierci tychże spadkobierców jest niewiadome, przeto ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. dr. Wolskiego i temuż pozew dekretowany się doręcza.

Jest tedy rzeczą pozwanych do ustanowionego kuratora się zgłosić i temu potrzebnych środków do przeprowadzenia sporu udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, albowiem w przeciwnym razie pozwani złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz 18 stycznia 1877.

(3399 1—3) **Edykt.**

L. 8646. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiazuje znajdujący się majątek p. Joela Rosenblath i mianuje p. kierującego adjunkta c. k. sadu powiatowego w Sieniawie Mieczysława Lachawca komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął. Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Tomasza Sienkiewicza i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 28 czerwca 1877 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy masy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 lipca 1877, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o niespór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sieniawie a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu przez pana komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl 16 czerwca 1877.

(3402) **Edykt.**

L. 7879. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego zniesiony został na podstawie §. 155 ustaw konkursowych, konkurs do majątku Izraela Beer Krepla kupca w Drohobyczu, edyktem z dnia 28 stycznia 1876 l. 1534 ogłoszony.

Sambor dnia 5 czerwca 1877.

(3429 1—3) **Konkurs.**

L. 1131. W celu obsadzenia posady radcy sądu krajowego we Lwowie VII klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Prożby o tę posadę załączkami należycie poparte wniesione być mają do c. k. Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 18 czerwca 1877.

(3426) **Obwieszczenie.**

L. 3058. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Hrebence rozpocznie na dniu 28 czerwca 1877.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Kulików 16 czerwca 1877.

(3408 1—3) **Edykt.**

L. 1900. Celem zaspokojenia pretensyi Nathana Reitzesa jako cessionaryusza Jacka Malika w kwocie 36 złr. 29 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna dwóch trzecich części realności dłużnika Dmytra Malika pod Nr. 77 w Olszanicy położonych ciała tabularnego nie stanowiących, na terminach 12 lipca, 14 sierpnia i 12 września 1877 o 10 godz. rano na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 170 złr.

Wadyum 17 złr.

Dalsze warunki, akt opisania i oszacowania można tutaj przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 5 maja 1877.

(3398 1—3) **Edykt.**

L. 7935. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą panią Helenę hr. Dzieduszycką, że przeciw niej wniósł Majer Nussbaum prośbę o polecenie zabezpieczenia kwot 500 złr. i 2000 złr. z pn. pod surowością otwarcia konkursu, na co uchwałą z dnia dzisiejszego, termin na dzień 12 lipca 1877 o godzinie 4 po południu wyznaczono, i zarazem ustanowił sąd dla niej kuratora w osobie p. adw. Dra Dworskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Skórskiego, poleca się jej, aby co do obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisaćby musiała.

Przemyśl 6 czerwca 1877.

(3394) **Obwieszczenie.**

L. 3508. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie zaprowadzenia ksiag gruntowych w gminie kat. Słobudka już ukończone, a arkusze posiadania wraz z prostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi do powszechnego przejrzenia w tutejszym sądzie złożone zostały, zarazem dozwala się stronom interesowanym aż do dnia 30 czerwca 1877 swoje zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania w tutejszym sądzie lub też na tymże samym jeszcze dniu u kierującego dochodzeniem c. k. sędziego p. w Jazłowcu w obu razach pisemnie lub ustnie zgłosić, a na które to zarzuty w razie rzeczywistego zgłoszenia dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Jazłowiec dnia 14 czerwca 1877.

(3392 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1139. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Malę Janklewicz przeciwko Michałowi Izdebskiemu także Pituchowi zwanemu, pretensyi w kwocie 70 złr. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 85 rep. 88 w Niebieszczanach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na dniu 12 lipca, 9 sierpnia i 6 września 1877, o godz. 10 przed południem w drodze publicznej licytacyi się odbędzie.

Cena wywołania 610 zł. a. w.

Wadyum 61 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowania realności, jakoteż warunki licytacyjne wolno w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko dnia 5 maja 1877.

(3335) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 Mai 1877 Z. 13588, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Officiöser Kummer um Oesterreichs Handelsinteressen“ in der Zeitschrift „Politik“ (Morgenausgabe) Nr. 142 vom 25 Mai 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 Mai 1877 Z. 13590, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Die Socialistenhetze in Rußland“ in der Zeitschrift „Arbeiterfreund“ Nr. 10 vom 26 Mai 1877, dann der in derselben Zeitschriftnummer abgedruckte Correspondenzartikel „Liezen“ enthalten den Thatbestand des in dem § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 Mai 1877, Z. 13654 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „Z Praby 26 kvetna“ in der Zeitschrift „Kolinské noviny“ Nr. 23 vom 26 Mai 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 64 St. G. bezeichneten Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserlichen Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 25 Mai 1877, Z. 3561/349, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Buches mit dem Titel „Rivista Europea — Rivista Internazionale“, Volume II, Fascicolo II. Firenze — Tipografia della Gazzetta d'Italia 1877 Carlo Pangrazj editore“ begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und des § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3336) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 29 Mai 1877, Z. 5572, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr. 119 der in Laibach erscheinenden Zeitschrift „Slovenski Narod“ vom 27 Mai 1877 auf der 1 Seite in der 3 Spalte und auf der 2 Seite in der 1 Spalte unter der Aufschrift „Slovanstvo na brzovlaku“ abgedruckten, mit „Ideje so“ beginnend und mit „ustavljati hote“ endenden Artikels begründet den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach dem § 58 lit. c St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 27 Mai 1877 Z. 3574/352, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Inserates „Album della Guerra Russo-Turca del 1877“, gedruckt in Mailand bei E. Senzogno, enthalten auf dem Umschlage, Beilage der Zeitschrift „L'Arte“ Nr. 14 vom 22 Mai 1877, gedruckt in Triest bei G. Caprin, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und des § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3337) **Erkenntniß.**

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 6 Juni 1877, erkannt:

Der in der Nr. 22 vom 31 Mai 1877 der in Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit“ enthaltenen Artikel und zwar der Artikel „Wiener Briefe“, der Artikel „Leoben. Für den 21 Mai habe ich rc.“ begründen nach ihrem ganzen Inhalte, der Artikel „Vordernberg. Am 20 Mai sollte rc.“ in dem Absatze „Wir waren anfänglich“ bis „Recht verbürgt wird“ das Vergehen nach § 300 St. G., daher nach den §§ 489 und 493 St. P. O. unter Bestätigung der erfolgten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung der oben erwähnten Zeitschrift „Gleichheit“ Nr. 22 ausgesprochen wird.

(3338) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28 Mai 1877 Z. 13589, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Co chceme“ in der Zeitschrift „Pravda“ Nr. 6 vom 25 Mai 1877 begründet den Thatbestand des in den §§ 58 c und 59 c St. G. bezeichneten Verbrechens des Hochverrathes und des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht zu Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zufolge Beschlusses vom 6 Juni 1877, Z. 3338 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der 1 und 2 Spalte der ersten Blattseite der Nr. 49 der zu Kolin erscheinenden periodischen Druckschrift „Koruna ceska“ vom 3 Juni 1877 abgedruckten Leitartikels mit der Ueberschrift „Narod velezrádcu“ begründet den Thatbestand des im § 58 Abs. c St. G. bezeichneten Verbrechens des Hochverrathes und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung der obbezeichneten Nummer der „Koruna ceska“ hinsichtlich des beanständeten Leitartikels verboten.

(3382 1—3) **Edykt.**

L. 3467. C. k. sąd powiatowy wzywa Semka i Fedora Dmytryków z miejsca pobytu i życia niewiadomych, aby do spadku swego ojca Jana Dmytryka w Cisowcu zmarłego w przeciągu roku się oświadczyli, inaczej dochodzenie spadkowe z kuratorem ich Wasylem Tymoszz Cisowa przeprowadzone zostanie.

Baligród 10 czerwca 1877.

(3414 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 28862. W celu zabezpieczenia budowy części gościńca Delatyńskiego w 39, 40 i 41 kilometrze pomiędzy profilami 1 i 15 oraz pomiędzy profilami 37 i 74 odbędzie się w dniu 12 lipca 1877, w c. k. Starostwie w Nadwórnej, o godzinie 12 w południe, licytacya publiczna przez składanie ofert.

Koszta budowy obliczone są jak następuje:

1. wyciecie lasu w kwocie fiskalnej 203 złr. 77 ct.
2. Roboty ziemne z rozwiezieniem wykopanego materyału 4456 zł. 45 ct.
3. Pokład kamienny i szuter 1889 zł. 91 ct.
4. Bruki szkarpowe 2143 zł. 33 ct.
5. Poręcze 383 zł. 6 ct.
6. Budowa mostu na przekrojach 2 i 3 4680 zł. 11 ct.
7. Budowa przepustu na przekroju 10 277 zł. 42 ct.
8. Budowa przepustu na przekroju 39 285 zł. 5 ct.
9. Budowa przepustu na przekroju 46 428 zł. 77 ct.
10. Budowa mostku na przekroju 71 586 zł. 25 ct.

Wynagrodzenia ryczałtowe:

11. za rozebranie starego mostu na przekrojach 2 i 3 zbudowanie tymczasowego mostu z materyałem i obustronnemi zjazdami 120 złr.
12. na zbudowanie odjazów i czerpanie wody przy powyższym objekcie 80 złr.
13. za rozebranie starego mostu na przekroju 71, 15 zł.
14. za rozebranie kaszyc na potoku Jabłonce 15 zł.
15. za żerdzie do wytyczania, paliki i łaty 30 zł.
16. za grunta zajęte na skład materyałów budowlanych 50 zł.

Razem w sumie fiskalnej 15644 złr. 12 ct. a. w.

Termin do ukończenia budowy tej oznacza się do końca roku 1878, pozostawiając przedsiębiorcy wolność wykonania takowej w krótszym przeciągu czasu.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w c. k. Starostwie w Nadwórnej, gdzie także oferty marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Zastrzega się najwyraźniej, że oferty tyko poniżej 10 odsetek od sumy fiskalnej przyjmowane będą.

Oferty nie ułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13 czerwca 1877.

(3347) **Obwieszczenie.**

L. 4724. Zawiadamiamy z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Kratochwilla, iż dla niego celem wręczenia uchwały z dnia 3 maja 1877, l. 4724, tyczącej się utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności l. 95 a. w Tarnowie Schaji Rapaporta i przeniesienia na realność tę, jako hipotekę łączną, prawa zastawu dla sumy 107 zł. $8\frac{4}{7}$ ct. w. a., na rzecz Ferdynanda Kratochwilla w stanie biernym realności l. 94 Tarnów, według Dom. 5, pag. 159, nr. 27 on. zaintabulowanego, kuratorem adwokat dr. Ringelheim w Tarnowie ustanowionym i uchwała rzeczona temuż wręczoną została.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

GALICYJSKI

Zakład Zastawniczy i Kredytowy

w gmachu teatralnym przy ul. Teatralnej na dole
podaje do powszechnej wiadomości, że
z dniem 16 czerwca 1877 r. otwiera

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

i udziela pożyczek w myśl regulaminu zatwierdzonego reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 11 czerwca 1877 r.

na zastaw:

a) **wszystkich już do użytku przeszłych ruchomych przedmiotów wartościowych;**
b) **drogich kamieni, wyrobów ze złota i srebra i innych drogich kruszców:**
c) **towarów gotowych** do konsumpcyi jeszcze nie przeszłych, **płodów przemysłu i przedmiotów handlu.**

Pożyczka spłacaną być może albo w całości przy upływie terminu, lub też w równych ratach miesięcznych albo tygodniowych.

Bliższe objaśnienia co do poboru procentów i kosztów, powziąć można w biurze oddziału zastawniczego, gdzie też regulamin i tabele procentów i kosztów do przejrzenia służą.

Godziny urzędowe są: w dnie powszednie od 9 rano do 3 popołudniu, w dnie świąteczne od 8 do 10 rano.

(3317 8—15) **Dyrekcya.**

(3436 1—2)

KSIĘGARNIA
GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA
we Lwowie
przyjmuje przedpłatę na

„BLUSZCZ“

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE
z modami dla kobiet.

Cena kwartalna we Lwowie . . . . . złr. 3.—
„ „ z przesyłką na prowincyę „ 3.80

L. 1196. (3390 2—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia gminie Złoczowa przesługującego prawa propinacyi od wódki i innych spirytusowych napojów jako też i piwa, na czas od 1go stycznia 1878 do końca grudnia 1880, z ceną fiskalną 38.692 zł. a. w. odbędzie się w urzędzie gminnym miasta Złoczowa **na dniu 19 lipca rb. a w razie niepowodzenia 2 i 16 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 3**ciej **z południa** publiczna licytacya, do której wszystkich wydzierżawienia chęć mających z tem oznajmieniem się zaprasza, iż licytanci 10 proc. zakład przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć będą mieli, zaś bliższe warunki dzierżawy w urzędzie gminnym w ciągu godzin urzędowych przeglądnąć mogą.

Dla ułatwienia konkurencyi przyjęte będą również oferty pisemne, które oprócz imienia i nazwiska, zatrudnienie i miejsce pobytu oferenta przez tegoż podpisane, zakład rzeczowy i dokładne oznaczenie ceny ofiarowanej tak cyframi, jako też literami, tudzież oświadczenie jako onemu warunki licytacyi są dobrze znane, a on tymże się poddaje, zawierać powinny.

Od zwierzchności miasta
Złoczów, dnia 8 czerwca 1877.

Nauczycielka,

młoda, posiadająca język francuski doskonale, ponieważ z matki Francuzki, język niemiecki, polski i muzykę; posiada rekomendacye zacnych domów; **poszukuje umieszczenia.**

Bliższa wiadomość w biurze Pani ***Witoszyńskiej,*** w Rynku l. 26, III piętro, we Lwowie.

(3455 1—2)

L. 934. (3360 2—2)

C. k. **Galicyjska Kolej** uprz. **Karola Ludwika.**



Obwieszczenie.

Z dniem 1 lipca 1877 r. wejdzie w życie Dodatek I. do taryf lokalnych kolei Karola Ludwika, zawierający odmienne „taryfy stacyjne“ dla Wieliczki; — nabyć go można w biurze komercyalnem dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie zakładu w Wiedniu.

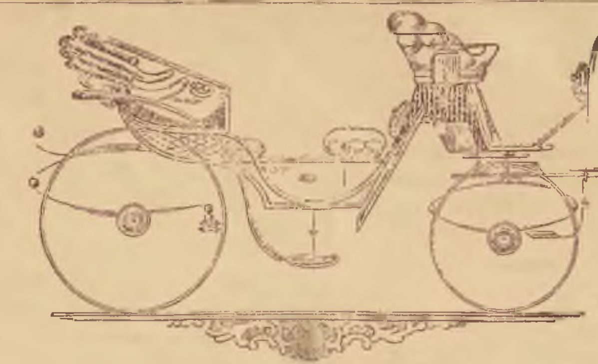
Wiedeń, w miesiącu czerwcu 1877.

Generalna Dyrekcya.

Medalem zasługi na wystawie światowej w Wiedniu r. 1873.

Wielkim Medalem srebrnym r. 1875 **w Linzu.**

W Mistek r. 1876.



Państwowym MEDALEM r. 1875. **W Amstetten** wielkim Medalem srebrnym

udekorowana „PIERWSZA FABRYKA POWOZÓW w Najtyczan“

JANA BERGERA I SYNA.

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić niniejszem Wys. Szlachtę i Szanowną P. T. Publiczność, że ***urządzili we Lwowie przy ulicy Pańskiej, w domu Wgo Henryka Glixellego Nr. 23 (gdzie apteka pana Władysława Teppy)***

SKŁAD NAJNOWSZYCH POWOZÓW.

Za piękność i gustowność fasonu, jak najsumienniejsze a zarazem eleganckie i trwałe wykonanie robót po cenach jak najumiarkowańszych, ręczy zaszczytne uznanie kraju i zagranicy, którem firma nasza od lat 25 się pociecza.

Zwracamy zarazem uwagę, że przyjmujemy większe ***reparacye powozów*** i takowe w jak najkrótszym czasie i jak najtaniej wykonujemy we fabryce naszej. Polecając się łaskawym względom Obywatelstwa krajowego, upraszamy o łaskawe zgłoszenia.

Z najgłębszym szacunkiem
JAN BERGER I SYN,
właściciele „Pierwszej Fabryki Powozów Najtyczańskich.“

(3273 2—2)

CEMENT.

(1710 9—10)

Krajowa Fabryka
Portland Cementu
W. Struszkiewicza i B. Długoszowskiego
stacya kolei Arcyksięcia Albrechta:
Dolina, poczta **Weldzirz,**
poleca cement po nadzwyczaj nizkich cenach.
Główny skład we Lwowie u
Jana Schumana, plac Maryacki l. 9.

Księgarnia GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie

Książki na nagrody **Książki na nagrody**

Książki na nagrody

poleca w znacznym wyborze księgarnia
Gubrynowicza i Schmidta
we Lwowie.

Utrzymuje również wielki wybór **obrazków Świętych, książek do modlenia,** w różnych oprawach, **dziełka ludowe i naukowe** różnej treści, odpowiednie ***na premie*** dla młodzieży.

Katalogi rozsyła na żądanie, jak również same dzieła do wyboru; ceny i warunki jak najprzystępniejsze.

Obrazki Świętych, książki do modlenia.

(3357 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Wałowa l. 4,

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30 kwietnia 1877 r. zastawy w dniach 10 i 11 lipca 1877 r., w godzinach od 9 do 3, przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 21 czerwca 1877.

(3454 1—3)

...karni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.